

LICZNIK GRODZKIEGO
JUŻ 278 DNI!

Tyle dni Tomasz Grodzki nie dopuszcza do głosowania nad odebraniem mu immunitetu, czego domaga się prokuratura w związku z tzw. aferą kopertową. s.5

POLSKA

Adam Borowski odznaczony

Działacz opozycji w okresie PRL, przewodniczący warszawskiego klubu „GP” Adam Borowski został wczoraj odznaczony przez IPN Krzyżem Wolności i Solidarności. s.5



codziennie


Gazeta Polska

ZOMOWIEC JAN P. ŚCIGANY ZA MASAKRĘ W WUJKU

W NUMERZE
Kulisy nielegalnego
przewozu
cudzoziemców
s.4

Jan P. należał do plutonu specjalnego Milicji Obywatelskiej, który dokonał masakry w kopalni Wujek. Jest ostatnim, który dotychczas nie usłyszał wyroku za zbrodnię sprzed 40 lat. Wprawdzie wydano za nim – jak ustaliła „Codzienna” – już ponad rok temu list gończy i europejski nakaz aresztowania, ale ukrywa się w Niemczech. Niestety, to skutecznie zapewnia mu bezkarność.

s.3

ŚWIAT

Premier Izraela odwiedził Emiraty

To pierwsza taka wizyta w historii. Była możliwa dzięki działalności dyplomatycznej Donalda Trumpa. Na jej zorganizowanie miał również wpływ fakt, że negocjacje z Iranem w sprawie zakończenia programu nuklearnego idą kiepsko, co martwi wiele państw w regionie. s.6

GOSPODARKA

Scholz udaje głuchego

Premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z kanclerzem Niemiec powiedział, że aby uniknąć zagrożeń związanych z Nord Streamem 2, najlepiej byłoby zablokować gazociąg. Olaf Scholz przemilczał tę opinię. – Odpowiedział, ale nie na temat. Po prostu udął głuchego – ocenił nasz rozmówca. s.9

POLSKA

Pamiętamy o ofiarach Jaruzelskiego

W całym kraju odbyły się uroczystości upamiętniające 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. W obchodach aktywny udział wzięły najważniejsze osoby w państwie. W liczne lokalne inicjatywy włączyły się również kluby „Gazety Polskiej”. Tysiące Polaków na znak pamięci zapaliły w oknach światło wolności. s.4



foto: Wikipedia/d

Wtorek

Wtorek 14/12/2021 CENA 2,90 zł (w tym 8% VAT) #249 (3074) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1



albicla.com/GPCodziennie



twitter.com/GPCodziennie



facebook.com/GPCodziennie



GPCodziennie.pl



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
5 0 >



Rabindranath Tagore

(1861–1941) indyjski poeta, prozaik i pedagog, laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1913 roku

\\ Spałem i śniłem, że życie jest radością. Obudziłem się i zobaczyłem, że życie jest służbą. Zacząłem służyć i zobaczyłem, że służba jest szczęściem. \\



POGODA

Wtorek 14.12 W centrum i na północnym wschodzie deszcz ze śniegiem

WSCHÓD słońca 07:36 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Alfred, Arseniusz, Heron, Izidor, Nahum, Noemi, Pompejusz, Sławobor

Gdańsk 5°C 3°C	Lublin 1°C 0°C
Katowice 2°C 2°C	Kraków 2°C 2°C
Łódź 2°C 2°C	Poznań 3°C 4°C
Warszawa 1°C 2°C	Wrocław 3°C 3°C

Środa 15.12 Opady śniegu z deszczem na południu Polski

WSCHÓD słońca 07:37 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Cacylia, Fortunata, Mściwój, Mściwój, Walerian, Wolimir

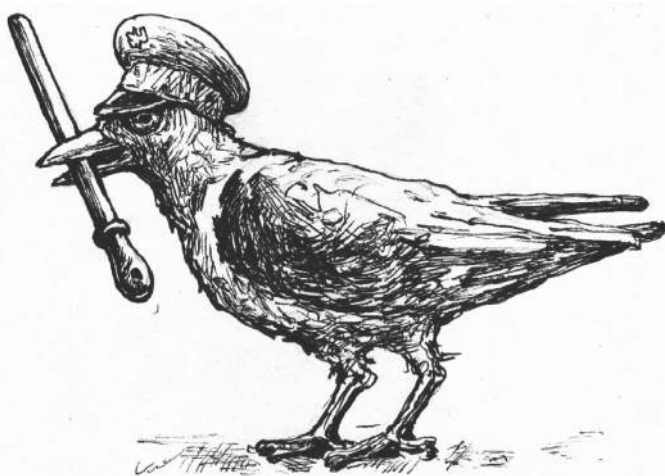
Gdańsk 4°C 6°C	Lublin 2°C 2°C
Katowice 3°C 3°C	Kraków 3°C 3°C
Łódź 3°C 4°C	Poznań 5°C 5°C
Warszawa 2°C 3°C	Wrocław 7°C 6°C

GRZEGORZ WSZOŁEK

Legia i Barcelona – wspólna choroba

Z zachowaniem wszelkich proporcji źródło problemów Legii Warszawa i FC Barcelona jest podobne. To katastrofalne zarządzanie klubem: zbyt wysokie gaże, chybione transfery, karuzela trenerska przypominająca zatrudnianie z łapanki i wreszcie gwiazdorzenie. Piłkarze uważają, że są najlepsi w Polsce (Legia) albo w Europie (Barca), bo grają dla wielkich marek. Zgodnie z przewidywaniami Barcelona dostała lanie od Bayernu Monachium i pierwszy raz od 17 lat zagra w europejskiej „drugiej lidze” – Lidze Europy. Legia zaś zasłużenie przegrała ze Spartakiem Moskwa. Prezesi obu drużyn nadal nie wyciągają właściwych wniosków, dopatrując się wszędzie winy, tylko nie u siebie. Efekt może być taki, że Barcelona nie zagra w przyszłym sezonie w europejskich pucharach, a Legia pokopie sobie na pierwszoligowych boiskach Stomilu, ŁKS, Sandecji i Puszczy.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Wojna o NBP wojną o złotego

Polska od lat jest naciskana przez Unię Europejską do wprowadzenia euro. Gdyby do tego doszło, nasz kraj straciłby część suwerenności, bardzo mocno uzależniając się od UE. Nie dziwi więc kolejne ataki na złotówkę próbujące osłabić naszą walutę w czasie kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa. Jednym z twardych przeciwników wprowadzenia obecnie w Polsce euro jest Adam Glapiński, prezes Narodowego Banku Polskiego. Ten sam, który odmówił mi dostępu do archiwum NBP, gdy przygotowywałem książkę o historii polskiej bankowości. Trzeba jednak przyznać uczciwie, że Glapiński jest niewygodny dla brukselskiego lobby, które na fotelu szefa polskiego banku centralnego widziałoby kogoś innego, kto dałby zielone światło dla wprowadzenia w Polsce euro. Czy nastąpi więc zmiana na tym stanowisku? Kadencja Glapińskiego wygasa w czerwcu 2022 r., ale on sam chciałby pozostać na kolejne 6 lat. Tak więc trwająca walka o fotel szefa NBP to także bitwa o przyszłość naszej waluty, a przywiązanie Glapińskiego do złotówki może być jednym ze źródeł medialnych ataków na niego.



Marcin Wolski

Sex party-zanci

Historia miłością, jak wiadomo, kipi – Julia i Romeo, Oleńka i Kmicic, Tristan i Izolda, Adam wraz z Marylą, Dante z Beatrycze, Laura oraz Filon. Lecz wszystko to gaśnie z żalonym wynikiem wobec generała karesów z Michnikiem. Tyle w tym czułości, choć są różne gusta, „wielkie pojednanie” w stylu usta-usta!



Ryszard Kapuściński

Jak SB zrobiła z Michnika antykomunistę

Pewnego wieczoru w 1984 r. natknąłem się na program telewizyjny, w którym pokazano film całkowicie niemieszczący się w realiach ówczesnej propagandy komunistycznej. Przypomnę, to w tym roku zamordowano ks. Jerzego Popiełuszkę. A tu szok, pokazują film z Adamem Michnikiem, który na więziennym korytarzu grupie milicjantów pokazuje „wał”. Kilku milicjantów powala go na ziemię, a on w jakiś cudowny sposób uwalnia się i dalej coś wykrzykuje. Starsi Czytelnicy pamiętają, że telewizja była jednym z ważniejszych narzędzi propagandy reżimu komunistycznego, a tu proszę, pokazują walczącego bohatera. Uważam, że to był ten moment, kiedy SB postanowiła z Michnika zrobić antykomunistę i zaczęła go lansować! Później dowiedzieliśmy się, że mógł po maturze objechać Europę, że w celi dysponował bogatym księgozbiorem, pisał tam artykuły, które jakoby przemycił na zewnątrz. Ludzi znających z autopsji realia więzienne lat 80. śmieszyły takie opowieści i oni, i Waldemar Łysiak w swoich książkach pytali, jak to możliwe. Niestety prawda o Michniku dotarła za późno, rozkazy zdążył już wykonać! Film lansujący Michnika można zobaczyć na: www.klubygp.pl. Oceńcie Państwo sami.



Igor Szczęsnowicz

Stan bezkarności katów naszych bohaterów

Kolejna rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Kolejny raz oddajemy cześć jego ofiarom, przypominamy zbrodnie komuny. I kolejny raz nie mogę oprzeć się wrażeniu, że... dziwna to rocznica. Tak jak dziwne to były zbrodnie. Dziwne, bo bez kary. Włos z głowy nie spadł żadnemu z głównych architektów tej wojny z Polakami, która na wiele lat zabiła nasze marzenia o niepodległości. Przypomnijmy, że ofiar komunistycznych władz, znanych z imienia i nazwiska bandytów z MSW i ówczesnej prokuratury, było, według ustaleń sejmowej komisji Jana Rokity z lat 1989–1991, 122. Niestety, według „polskich” sądów po 1989 r. żaden ze sprawców nie zasłużył nawet na symboliczny wyrok. Wydaje mi się, że ta skaza na naszej historii będzie się jeszcze długo odciskać na naszych losach. Jeśli nie potrafimy osądzić katów naszych bohaterów, to jak mamy dzieci uczyć o najnowszej historii? Ofiary są, winnych nie ma? Ofiary same się zabiły? Sprawiedliwość jest ponoć ostoją mocy i trwałości Rzeczypospolitej. Ponoć, bo tej sprawiedliwości, nie tylko w kontekście osądzenia oprawców z czasów wojny jaruzelsko-polskiej, strasznie mało. I jak mamy w tych ciekawych czasach, co nadchodzi, się ostać?



SONDAŻ \ W pierwszej połowie grudnia PiS może liczyć na 31 proc. poparcia; na KO i Polskę 2050 zagłosowałoby po 14 proc. wyborców – wynika z badania CBOS. Poparcie powyżej progu wyborczego odnotowały też Konfederacja (7 proc.) i Lewica (5 proc.), a poniżej – PSL (3 proc.) i Kukiz'15 (1 proc.).

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 14 GRUDNIA 2021

3

ZBRODNI KOMUNISTYCZNE \ Zomowiec Jan P. ścigany za masakrę w Wujku

Był w plutonie zbrodniarzy, ukrywa się w Niemczech

Jan P. należał do plutonu specjalnego Milicji Obywatelskiej, który dokonał masakry w kopalni Wujek. Jest ostatnim, który dotychczas nie usłyszał wyroku za zbrodnię sprzed 40 lat. Wprawdzie wydano za nim – jak ustaliła „Codzienna” – już ponad rok temu list gończy i europejski nakaz aresztowania, ale ukrywa się w Niemczech. Niestety, to skutecznie zapewnia mu bezkarność.

Grzegorz Broński

Prawnicy i historycy, z którymi rozmawialiśmy, przyznają, że szwankuje współpraca z Niemcami, gdy chodzi o ściganie podejrzanych o zbrodnie komunistyczne. Bo nie pierwszy raz nie reagują, choć wiedzą, że taka osoba przebywa na ich terenie. – Szwedzi odmawiali wydania Stefana Michnika, ale zawsze odpowiadali i argumentowali swoje stanowisko. Podobnie zachowali się Brytyjczycy, gdy Polska podejmowała starania o wydanie Heleny Wolińskiej. Niemcy milczą – potwierdza prokurator Robert Janicki z Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Azyl w Niemczech

To członkowie plutonu specjalnego Pułku Manewrowego Milicji Obywatelskiej w Katowicach strzelali 16 grudnia 1981 r. w kopalni Wujek i zamordowali dziewięciu górników: sześciu zginęło na miejscu, trzech zmarło w szpitalu. Większość ze zbrodniarzy ostatecznie stanęła przez sądem i usłyszała skazujące wyroki.

Ale nie wszyscy. Dwóch – Roman S. i Jan P. – uciekło z Polski. Przez długie lata ukrywali się w Niemczech, otrzymali nawet tamtejsze



| fot. IPN/d

obywatelstwo. To wystarczyło do zapewnienia sobie bezkarności. Wszelkie próby pociągnięcia ich do odpowiedzialności podejmowane przez polski wymiar sprawiedliwości okazywały się nieskuteczne.

Dlaczego? Nasi rozmówcy zwracają uwagę, że w Polsce byli ścigani za zbrodnię komunistyczną, a takiego przestępstwa nie ma w niemieckim kodeksie karnym.

Roman S. wpadł w Chorwacji

Roman S. chyba poczuł się zbyt pewny siebie, bo opuścił Niemcy i wyjechał do Chor-

wacji. Tam w maju 2019 r. został zatrzymany – był bowiem poszukiwany europejskim nakazem aresztowania. Po przewiezieniu do Polski trafił do aresztu. Usłyszał zarzut, iż jako funkcjonariusz państwa komunistycznego: „dopuszczał się zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości”. Proces toczył się przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Składając wyjaśnienia, Roman S. zapewniał, że jest niewinny. – Nigdy w życiu nie wystrzeliłem żadnego pocisku w stronę człowieka – przekonywał w „ostatnim słowie”.

Symbolicznie, bo 13 grudnia 2019 r., czyli w rocznicę wybuchu stanu wojennego, usłyszał wyrok skazujący – 7 lat pozbawienia wolności, ale karę złagodzonego o połowę (na podstawie amnestii z 1989 r.). Choć obie strony złożyły apelację, orzeczenie utrzymano w mocy.

Ostatni bez wyroku

Jak ustaliła „Codzienna”, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach prowadzi jeszcze jedno postępowanie dotyczące masakry w kopalni

Wujek. Obecnie wprawdzie pozostaje zawieszone, ale w każdej chwili może być wznowione. Jeśli tylko uda się zatrzymać poszukiwanego. A to okazuje się bardzo trudne. Chodzi o Jana P., który także należał do milicyjnego plutonu specjalnego. Obecnie mężczyzna jest poszukiwany listem gończym. – Wystawiony został również europejski nakaz aresztowania – potwierdził „Codzienną” prokurator Dariusz Psiuk, który prowadzi postępowanie. Niestety, nie wyraził zgody na publikację ENA ani podanie nazwiska poszukiwanego.

Co wiadomo o Janie P.? Urodził się w 1957 r., czyli dzisiaj ma 64 lata. Podczas stanu wojennego miał 24 lata, należąc do milicyjnego plutonu, posiadał stopień szeregowca. Obecnie przebywa na terenie Niemiec, śledczym z IPN znane jest jego miejsce pobytu. Stosowna informacja do niemieckich służb trafiła już latem zeszłego roku, czyli minęło półtora roku. Jaka była reakcja?

– Nie odpowiedzieli, nie została przekazana żadna informacja – przyznaje prokurator Psiuk.

NIE PRZEGAPI!

O masakrze w kopalni Wujek przeczytają Państwo więcej w „Codzienną” w czwartek.

KONDOLENCJE

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

S.P.

Jana Prządki

twórcy ludowego, znakomitego koźlarza, skrzypka, animatora kultury i nauczyciela muzyki tradycyjnej.

Rodzinie oraz Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

S.P.

Sylwestra Chęcińskiego

wybitnego reżysera filmowego i telewizyjnego,
twórcy niezapomnianych filmów, m.in. „Sami swoi”, „Nie ma mocnych”,
„Kochaj albo rzuć”, „Rozmowy kontrolowane”, „Wielki Szu”.
Kawalera Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WALCZYMY O REPARACJE OD NIEMIEC

ROSZCZENIA \ 70 lat po wojnie te sprawy są nieuregulowane, należy o tym mówić, ponieważ są to kwestie z punktu widzenia sprawiedliwości historycznej i interesów Polski bardzo istotne – przyznał wicerecznik PiS Radosław Fogiel pytany o kwestię reparacji wojennych.

NASZ TEMAT \ Kulisy nielegalnego przewozu cudzoziemców

Ukarać przemytników imigrantów

W ostatnim czasie zakończyło się kilka postępowań dotyczących tak zwanych kurierów, którzy przewozili nielegalnych migrantów przez Polskę do Niemiec. Jak wynika z ustaleń śledczych, kierowcy na ogół otrzymują wynagrodzenie od wcześniej wyznaczonego pośrednika dopiero po wykonaniu usługi.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Metody stosowane przez przemytników zostały wcześniej opisane w tygodniku „Gazeta Polska”. Kilka dni temu „Codzienna” poznała kolejne informacje dotyczące tego procederu.

300 zł za człowieka

Major Joanna Konieczniak, rzecznik prasowy komendanta nadodrzańskiego oddziału, poinformowała nas, że wszystko dzieje się z chęcią szybkiego i dużego zysku. Zorganizowane grupy przestępcze, które wyspecjalizowały się w organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy, wyszukują na portalach społecznościowych osoby różnej narodowości, które świadczą usługi transportowe. Chętni kierowcy otrzymują lokalizację miejsca, do którego mają przyjechać. Czasami świadczą oni przewóz własnymi samochodami, ale najczęściej pojazdami pochodzącymi z wypożyczalni.

„Organizatorzy oferują za pokonanie określonej trasy paliwo plus zapłatę za przewóz 1 cudzoziemca – zazwyczaj 250–300 złotych. Pieniądzy kierowca-kurier zazwyczaj nie dostaje od razu. Musi udowodnić (najczęściej za pomocą nagranego filmu), że cudzoziemców dowiózł



Za pomocnictwo w nie zgodnym z prawem organizowaniu innym osobom przekraczania granicy państwowej grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności | fot. Michał Kościłko/Forum

w miejsce docelowe. Zazwyczaj do Niemiec lub na wskazany parking, gdzie następuje zmiana środka transportu. Następnie zgłasza się do niego osoba, która płaci za wykonaną usługę. Wynika z tego, że kurierzy, którzy są zatrzymywani przez Straż Graniczną, policję czy inne służby, mogą nie otrzymać całej ustalonej kwoty, a tylko jakąś jej część” – czytamy w wiadomości od mjr Joanny Konieczniak.

Przejazd do Zgorzelca

Jak informował nadodrzański oddział SG, 29 listopada funkcjonariusze zatrzymali kolejnego cudzoziemca, który pomagał migrantom pochodzącym z Bliskiego Wschodu w nielegalnym przekroczeniu granicy. Pomocnikiem okazał się 22-letni obywatel Ukra-

iny, został zatrzymany na terenie powiatu zgorzeleckiego. Cudzoziemiec od razu przyznał się do udzielenia pomocy w podróży z Polski do Niemiec innym osobom. Dodał, że 29 listopada przywiózł z Warszawy do Zgorzelca czterech cudzoziemców pochodzenia arabskiego. Za przewóz zainkasował tysiąc złotych. Usłyszał zarzut udzielenia pomocy cudzoziemcom w przekroczeniu wbrew przepisom granicy państwowej z Litwy do Polski, a następnie z Polski do Niemiec. Ukraińiec przyznał się i dobrowolnie poddał karze roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby wynoszący 2 lata.

Dodatkowo komendant placówki w Zgorzelcu wydał decyzję zobowiązującą

cudzoziemca do opuszczenia naszego kraju. W decyzji orzeczono także o 5-letnim zakazie ponownego wjazdu do Polski oraz innych krajów strefy Schengen. Z kolei 1 grudnia pod konwojem cudzoziemiec przewieziony został do Medyki i przekazany ukraińskim służbom.

Aresztowani

Niedawno Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała do Sądu Rejonowego w Pruszkowie akt oskarżenia przeciwko Arturowi S., obywatelowi Ukrainy oskarżonemu o organizowanie nielegalnego przekraczania granicy z terytorium Białorusi co najmniej czterem obywatelom Syrii.

O tę sprawę zapytaliśmy prok. Aleksandrę Skrzyński, rzecznik prasową PO w Warszawie. W toku śledz-

twa ustalono, że oskarżony przekazywał tym osobom dane o swojej lokalizacji oraz oczekiwał na nie w ustalonym miejscu przy granicy polsko-białoruskiej. Następnie podjął się on ich przewozu na terytorium Niemiec. Wobec Artura S. stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Jak wynika z wyjaśnień złożonych przez Syryjczyków, do Mińska dotarli oni 11 września. „Stamtąd po kilku dniach zostali przewiezieni taksówkami na granicę z Rzeczpospolitą Polską. W trakcie drogi – wedle złożonych wyjaśnień – byli kilkakrotnie zatrzymywani przez umundurowanych przedstawicieli białoruskich służb, którzy mieli ich pobić, a następnie zabrać im część posiadanych pieniędzy. Po dojechaniu na miejsce wskazano im trasę marszu na zachód oraz punkt, gdzie miało dojść do spotkania z przewoźnikiem – Arturem S., który z kolei miał ich przewieźć dalej do Niemiec” – czytamy w wiadomości od rzecznika Aleksandry Skrzyński.

Za pomocnictwo w nie zgodnym z prawem organizowaniu innym osobom przekraczania granicy państwowej grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. Czasami pomocnicy trafiają na podstawie postanowienia sądu na 3 miesiące do aresztu.

Pamiętamy o ofiarach Jaruzelskiego

HISTORIA \ W całym kraju odbyły się uroczystości upamiętniające 40. rocznicę wybuchu stanu wojennego. W obchodach aktywny udział wzięły najważniejsze osoby w państwie. W liczne lokalne inicjatywy włączyły się również kluby „Gazety Polskiej”. Tysiące Polaków na znak pamięci zapaliło w oknach Światło Wolności.

40 lat temu reżim komunistyczny wytoczył wojnę własnemu narodowi. Mimo że minęły cztery dekady, pamięć o tych wydarzeniach nadal jest żywa. Wczoraj w całym kraju odbyły się setki uroczystości upamiętniających ofiary stanu wojennego. W obchody włączyli się prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki. Obaj w nocy z 12 na 13 grudnia upamiętnili ofiary junty Jaruzelskiego, zapalając znicze przed tablicą upamięt-

nającą Grzegorza Przemyka. – To miejsce, w którym Grzegorz Przemyk był katowany przez milicję. To miejsce ważne dla wszystkich tych, którzy pamiętają czasy stanu wojennego, dla wszystkich, którzy byli po stronie wolnej, suwerennej i niepodległej Polski, którzy byli przeciwko komunizmowi – mówił prezydent Duda.

Główne uroczystości odbyły się w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie. Pre-

zydent wręczył tam Medale Stulecia Odzyskanej Niepodległości zasłużonym działaczom NSZZ „Solidarność”, uczestnikom opozycji demokratycznej w PRL oraz osobom pielęgnującym pamięć o najnowszej historii Polski. – W 40. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego trzeba nie tylko mówić, trzeba krzyczeć, że Jaruzelski po prostu był zwykłym tchórzem i zdrajcą Polski. Cała siłowa, która była wokół niego, to była zwykła junta bandyc-

kich emisariuszy Moskwy, którzy domagali się wtedy sowieckiej interwencji – mówił prezydent Duda.

Premier Mateusz Morawiecki podkreślił z kolei, że mówienie o konieczności wprowadzenia stanu wojennego jako mniejszym złu jest nieuprawnione, a władza wiedziała, że nie ma w kraju żadnego poparcia społecznego. Premier opowiedział się również za odebraniem tytułu generała Wojciechowi Ja-

ruzelskiemu. – Przecież był tytułem przyznany przez obce mocarstwo, które zniwalało nas, które niszczyło polską niepodległość. Z niego i jego współsprawców robiono tragicznych bohaterów, bohaterów tragedii greckiej, bohaterów bez wyjścia. To było wielkie kłamstwo pewnej gazety, wielkie kłamstwo III Rzeczypospolitej, kłamstwo, które próbowano nam narzucać – mówił premier.

W uroczystościach w muzeum wzięła również udział marszałek Elżbieta Witek, która wraz z prezydentem i premierem odsłoniła tablicę poświęconą ofiarom stanu wojennego.

.....
Jacek Liziniewicz

KORONAWIRUS \ Sytuacja epidemiczna zaczyna się stabilizować

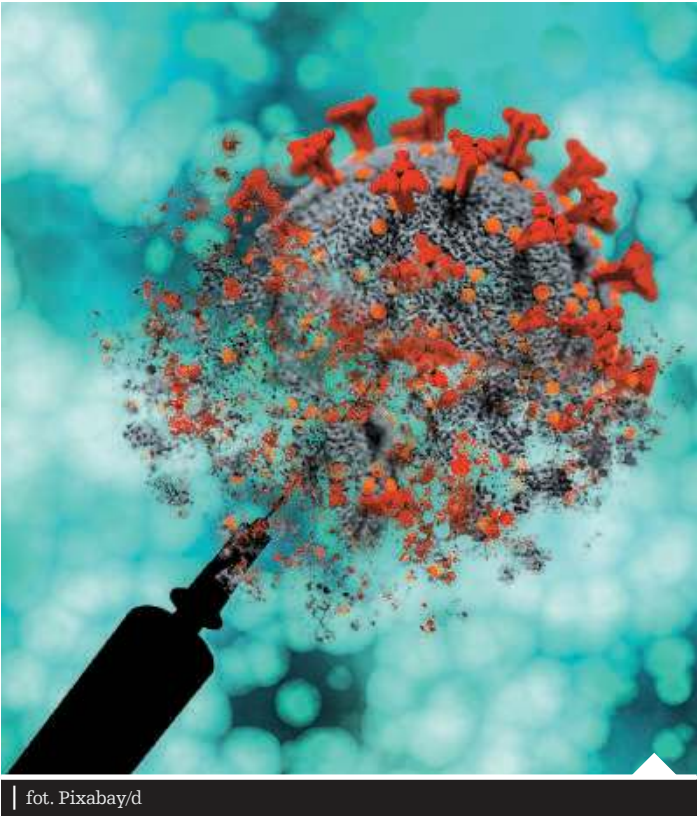
Nadciągająca piąta fala pandemii

Jesteśmy w fazie spadków zakażeń na koronawirusem – wynika z informacji resortu zdrowia. Zdaniem rzecznika resortu musimy się przygotować do nadejścia piątej fali zachorowań, co związane jest z pojawieniem się nowej mutacji omikron. Wczoraj 1,1 mln dawek szczepionek dla grupy wiekowej 5–11 lat trafiło do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych.

Paweł Tunia
Albicla.com/PawełTunia

Sytuacji epidemicznej mówił wczoraj rzecznik ministerstwa zdrowia Wojciech Andrusiewicz. – Każdy dzień to jest spadek liczby zakażeń. One się wahają w granicach 10 proc., dzisiaj to jest w granicach 14 proc. spadku, porównując poniedziałek do poniedziałku. Porównując całe tygodnie, jesteśmy na poziomie 5-procentowego spadku – informował. W niektórych regionach są jeszcze wzrosty zakażeń, jednak są one coraz mniejsze. – Widzimy, że jedynie cztery województwa w tej chwili pozostają na fali wznoszącej, ale ta dynamika wzrostów zdecydowanie opada. Mówię tu o województwie lubuskim, które dzisiaj ma największą dyna-

mikę – 7-procentową. Jeszcze niedawno mierzyliśmy się z dynamiką 50–60-procentową – wyjaśniał i dodawał, że są jeszcze wzrosty w województwach: opolskim – 2 proc., dolnośląskim i wielkopolskim – po 1 proc. – Pozostałe województwa odnotowują tydzień do tygodnia spadki – podał. Mówił też o innych optymistycznych oznakach, które pojawiły się w tej fali. – To, co na pewno w pewien sposób może cieszyć, to że pierwszy raz w ostatnich tygodniach wskaźnik R spadł do poziomu poniżej jedności. To bardzo cenna informacja, ten wskaźnik dzisiaj wynosi 0,99 – wskazał. Jak podał, jeśli wskaźnik reprodukcji R przekracza wartość 1, to oznacza to, że jedna zakażona osoba zakaża co najmniej jedną inną osobę. Zdaniem rzecznika resortu zdrowia



trzeba rozpocząć przygotowania do piątej fali zakażeń koronawirusem, co wiąże się z pojawieniem się odmiany omikron. W tym tygodniu w czwartek rozpoczynają się szczepienia dzieci w wieku 5–11 lat. – My dzisiaj o pierwszej w nocy zakończyliśmy wystawiać 2,7 mln e-skierowań dla dzieci w wieku 5–11 lat. Wszystkie e-skierowania dla tej grupy wiekowej zostały już wystawione, co ni mniej, ni więcej oznacza, że chwilę po 24 dzisiejszej nocy rodzice będą mogli zacząć zgłaszać dzieci na szczepienia – mówił wczoraj Andrusiewicz. – Do tej pory punkty szczepień, jest ich w granicach 8 tys., wystawiły zapotrzebowanie na 150 tys. dawek szczepionek, ale to zapotrzebowanie cały czas jest składane – dodał.

Sądy wciąż łagodne dla celebrytów

SKANDAL \ Sąd okazał się bardzo łagodny dla kolejnego celebryty. Tym razem chodzi o prezentera TVN Piotra Kraśkę. Mimo że od sześciu lat łamał on prawo i prowadził samochód, nie posiadając uprawnień, został skazany tylko na 7,5 tys. zł grzywny i rok zakazu jazdy. A groziła mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności. W sieci nie brakuje ironicznych komentarzy.

Sprawę opisał „Super Express”. Policja zatrzymała celebrytę na początku kwietnia w województwie podlaskim. Nie miał prawa jazdy. Od kilku lat miał cofnięte uprawnienia. Kraśkę skazano na 7,5 tys. zł grzywny i kolejny rok zakazu prowadzenia. Prokuratura odwołała się od wyroku, jednak sąd wydał identyczny wyrok. Ostatecznie stał się on prawomocny. Kraśce groziły nawet dwa lata więzienia. Kraśko już wcześniej tracił prawo jazdy. Raz w 2009 r., potem ponownie w 2014 r. – W 2015 r. prawomocnie utracił uprawnienia decyzyjną prezydenta Warszawy. Od tego momentu każdorazowe kierowanie samochodem to już przestępstwo – mówi „SE” osoba znająca sprawę. Miał jednak wciąż jeździć. „Wy-

**\\ Kraśkę skazano na 7,5 tys. zł grzywny i kolejny rok zakazu prowadzenia. Prokuratura odwołała się od wyroku, jednak sąd wydał identyczny wyrok. **

gląda więc na to, że umyślnie przez ponad sześć lat łamał prawo” – pisze „SE”. Internauci komentują. „Sześć lat jeździł bez prawa jazdy? Ależ to towarzyszo jest rozzuchwalone... W razie co Najsztub da przecież namiar do odpowiednich sędziów” – napisał na Twitterze red. Rafał A. Ziemkiewicz, nawiązując do sprawy Piotra Najsztuba uniewinnionego przez sąd, chociaż potrafił on kobietę na pasach, nie mając prawa jazdy. „Piotrowi Kraśce za prowadzenie samochodu bez prawa jazdy przez sześć lat groziła kara więzienia, dostał grzywnę. Ponawiam apel do sędziów, aby skończyli z taryfą ulgową wobec celebrytów” – napisała Aneta Mościcka na Twitterze.

Grodzki się obraził

AFERA KOPERTOWA \ Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, zapytany, czy konsekwencje wobec wiceministra sportu Łukasza Mejszy nie są zbyt łagodne, odpowiedział, że „zarzuty wobec osób np. w Senacie są poważniejsze niż wobec Mejszy”.

W ten sposób nawiązał on do kwestii marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, który konsekwentnie nie dopuszcza do głosowania nad odebraniem mu immunitetu, czego domaga się prokuratura w związku z tzw. aferą kopertową. Głosowanie to blokowane jest już od 278 dni. – Nie ma w Senacie kwestii immunitetu, dokumenty zostały odesłane – odpowiedział Grodzki. – Poza tym jest dla mnie wybitnie obraźliwe porównywanie mnie z szarlatanami, z którymi całe życie jako lekarz walczyłem, lecząc nowotwory – przekonywał. Polityk stwierdził, że porównywanie go do szarlatanów jest obraźliwe dla jego „honoru i etyki lekarza”. – Nigdy na to nie pozwolę – tłumaczył.

Adam Borowski odznaczony

IPN \ Działacz opozycji w okresie PRL, przewodniczący warszawskiego klubu „Gazety Polskiej” Adam Borowski został wczoraj odznaczony przez Instytut Pamięci Narodowej Krzyżem Wolności i Solidarności podczas uroczystości w bibliotece przy kościele św. Anny w Warszawie.

Czuję radość z docenienia jakiegoś tam wkładu w odzyskanie przez Polskę niepodległości, ale najważniejszą nagrodą jest jednak to, że żyjemy w wolnej ojczyźnie. Ten krzyż jest po prostu przyjemnym dodatkiem do tego – powiedział Adam Borowski w rozmowie z „Codzienną”. Krzyż Wolności i Solidarności jest znakiem wdzięczności państwa polskiego dla osób, które swymi zmaganiem z systemem komunistycznym w latach 1956–1989 przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości po półwieczu zniewolenia i zależności od Związku Sowieckiego.



fot. Wikipedia/d

NOWA KALDONIA POZOSTANIE FRANCUSKA

REFERENDUM \ W niedzielę mieszkańcy Nowej Kaledonii zdecydowali w referendum, że pozostaną terytorium zamorskim Francji. Za niepodległością w trzecim już referendum było zaledwie 3,51 proc. głosujących. Środowiska proniepodległościowe zbojkotowały jednak to referendum i prezydent Macron przyznał, że sprawa głęboko dzieli mieszkańców tej wyspy.

BLISKI WSCHÓD \ Zachodnie mocarstwa wyrażają rozczarowanie negocjacjami z Iranem

Łączy ich wspólny wróg

Izrael kontynuuje politykę zmierzającą do poprawy relacji z krajami arabskimi, które obawiają się wzrostu wpływów Iranu. Premier Naftali Benet po raz pierwszy w historii odwiedził Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

W ten sposób Izrael i ZEA czynią kolejny krok po tym, jak we wrześniu zeszłego roku zdecydowały się na znornalizowanie relacji. Doszło do tego przy wsparciu ówczesnego prezydenta USA Donalda Trumpa. W trakcie spotkania Naftalego Beneta z rządzącym de facto krajem księciem koronnym Abu Zabi Mohammedem ibn Zajdem podjęto tematy dotyczące wzmocnienia współpracy oraz pogłębienia więzi gospodarczych i handlowych.

ZEA są pierwszym państwem Zatoki Perskiej i trzecim krajem arabskim po Egipcie i Jordanii, który ustanowił stosunki dyplomatyczne z Izraelem. W połowie tego roku szef izraelskiej dyplomacji Jair Lapid



Nie byłoby tej wizyty, gdyby nie działalność dyplomatyczna Donalda Trumpa, której celem było uśmierzenie niepokojów w regionie
fot. WAM/Reuters/Forum

odwiedził ZEA i zainaugurował działanie ambasady Izraela w Abu Zabi. To spotkało się z ostrą krytyką ze strony Autonomii Palestyńskiej, Iranu i Turcji.

Eksperti wskazują, że do spotkania dochodzi w czasie, gdy Izrael i jego sojusznicy w Zatoce Perskiej niepokoją się

programem nuklearnym Iranu. W ciągu ostatnich tygodni izraelscy ministrowie i szef Mosadu odbyli wiele spotkań z sojusznikami w Europie, USA i na Bliskim Wschodzie i apelowali o bardziej stanowcze podejście do Teheranu.

Pomimo tego, że Izrael sprzeciwiał się podpisaniu

porozumienia nuklearnego z Wiednia w 2015 r., zdecydowało się na to sześć światowych mocarstw. Gdy jednak do władzy doszedł ówczesny amerykański prezydent Donald Trump, zerwał on umowę, przekonując, że władze Iranu wykorzystują ją do zdobywania środków

finansowych, a i tak prowadzą ukryte prace nad uzyskaniem broni atomowej. Prezydent Biden już w trakcie kampanii wyborczej obiecywał, że USA wróć do przestrzegania umowy.

Wyjście USA z porozumienia nie spowodowało jednak zerwania umowy i do tej pory była ona podtrzymywana. Iran domagał się jednak znowienia sankcji i groził zerwaniem umowy, równocześnie coraz śmielej łamiąc jej zapisy. Zeszłotygodniowe negocjacje w stolicy Austrii nie przyniosły rozwiązania, a władze w Teheranie usztywniły swoje stanowisko. Zdaniem komentatorów na razie nie ma co liczyć na przełom.

Przedstawiciele Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanii wyrazili z tego powodu swoje rozczarowanie i zaniepokojenie. – Teheran wycofuje się z prawie wszystkich kompromisów, które z trudem zostały wypracowane podczas poprzednich rund negocjacji między kwietniem a czerwcem – podkreślili w swoim stanowisku podczas konferencji prasowej w Wiedniu.

Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Canberra zacieśnia współpracę z Seulem

DYPLOMACJA \ Premier Australii Scott Morrison oraz prezydent Korei Południowej Mun Jae-in podpisali kontrakt wart miliard dolarów australijskich na dostawy sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych Australii. Seul w przeciwieństwie do Canberry nie decyduje się jednak na bardziej konfrontacyjną politykę wobec Chin, które zagrażają bezpieczeństwu regionalnemu.

Prezydent Korei Południowej niedawno udał się w kilkudniową podróż dyplomatyczną do Australii w ramach uczczenia 60. rocznicy nawiązania relacji dyplomatycznych pomiędzy Seulem a Canberą. W poniedziałek przyjęto porozumienie mające na celu wzmocnienie łańcuchów dostaw minerałów australijskich kluczowych dla gospodarki Korei Południowej. – Australia, najbogatszy kraj świata w zasoby mineralne, oraz Korea, główny producent baterii i pojazdów elektrycznych, odgrywają ważną rolę w globalnym łańcuchu dostaw – powiedział Mun Jae-in.

W poniedziałek zawarto ponadto kontrakt wart 1 mld dol. australijskich na dostawy sprzętu wojskowego do Sił Zbrojnych Australii. Kontrakt przewiduje dostarczenie 30 haubic samobieżnych,

15 wozów amunicyjnych oraz radarów kontrartylerijskich przez południowokoreańskie przedsiębiorstwo Hanwha.

– Głównymi zdolnościami nowych wozów bojowych jest możliwość prowadzenia ognia i szybkiej zmiany miejsca, przez co nie naraża się na kontruderzenie. Jest to znaczące zwiększenie siły ognia oraz bezpieczeństwa dla zdolności australijskiej artylerii – oznajmił szef resortu obrony Australii Peter Dutton.

Podpisanie tej największej umowy zbrojeniowej w historii relacji australijsko-południowokoreańskich zbiegło się w czasie pogorszenia się relacji pomiędzy Canberą a Pekinem. Podczas konferencji prasowej prezydent Korei Południowej stwierdził, że szanuje decyzję Australii o podpisaniu we wrześniu porozumienia ze Stanami

Zjednoczonymi oraz Wielką Brytanią w sprawie utworzenia paktu bezpieczeństwa określonego jako AUKUS. Ścisłsza współpraca tych państw na polu obronności miała na celu przeciwdziałanie rosnącemu wpływom Chin w regionie Indo-Pacyfiku.

Na tak konfrontacyjne podejście w stosunku do Pekinu nie decyduje się na razie Seul. Wstrzeźliwa polityka Korei Południowej wynika z olbrzymiego wpływu, jaki Chińska Republika Ludowa ma na Koreę Północną. Prezydent Mun Jae-in wykluczył ponadto dołączenie się do bojkotu dyplomatycznego zimowych igrzysk olimpijskich, na który wcześniej zdecydowały się m.in. Australia i Stany Zjednoczone.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Putin ubolewa nad upadkiem ZSRS

ROSJA \ Prezydent Rosji Władimir Putin na początku lat 90 XX w., aby móc wiązać koniec z końcem, musiał dorabiać jako taksówkarz. – Upadek Związku Sowieckiego oznaczał koniec historycznej Rosji – mówi w filmie dokumentalnym wyświetlonym w telewizji RIA.

Dezintegracji Związku Sowieckiego towarzyszyły olbrzymie problemy gospodarcze i zmusiła ona wielu Rosjan do poszukiwania nowych sposobów zarabiania pieniędzy. Jedną z tych osób był Władimir Putin, który na początku lat 90. XX w. dorabiał jako taksówkarz na ulicach St. Petersburga. – Czasami musiałem zarobić dodatkowe pieniądze... Szczególnie mówiąc, to nieprzyjemne, ale niestety tak było – stwierdził prezydent Federacji Rosyjskiej.

Warto zauważyć, że w tym czasie obecny prezydent Rosji dzielił zawód kierowcy razem z pracą w biurze burmistrza Petersburga Anatolija Sobczaka. Ta praca pozwoliła mu na nawiązanie licznych kontaktów i wejście na dobre do rosyjskiej administracji. Dla Władimira Putina, który przez wiele lat pracował

w służbach specjalnych KGB, rozpad Związku Sowieckiego był największą katastrofą polityczną XX w., o czym wielokrotnie mówił.

– W końcu czym jest upadek Związku Sowieckiego? To jest upadek historycznej Rosji działającej pod nazwą Związek Radziecki. To, co zostało zbudowane w ciągu ponad 1000 lat, zostało w dużej mierze utracone – zauważył prezydent Putin w filmie dokumentalnym, który został wyświetlony w telewizji RIA. Sama zaś dezintegracja ZSRS i powstanie kilkunastu niepodległych państw miały doprowadzić do sytuacji, w której 25 mln Rosjan zostało odciętych od swojego kraju, co zostało określone przez niego jako katastrofa humanitarna.

(pk)

ODPOWIEDZĄ ZA WANDALIZM

WLK. BRYTANIA \ Ruszył proces czterech aktywistów, którzy zatopili stojącą w Bristolu statuetkę Edwarda Colstona. Kupiec był znanym filantropem, ale członkom Black Lives Matter nie podobało się to, że dorośli się wcześniej fortuny na handlu niewolnikami.



fol. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

SZUKAJĄ MIEJSCA DLA IMIGRANTÓW

HOLANDIA \ Rząd Holandii zaczął wyznaczać gminy, które będą zobowiązane do przyjęcia uchodźców. Ich władze będą musiały zapewnić im dach nad głową, gdyż obecne schroniska dla azylantów są już przepełnione. Rząd szuka miejsc dla co najmniej 2 tys. osób.

USA \ Wcześniej wiceprezydent wypowiadał się w wielu gorących politycznie tematach, jak delegalizacja aborcji

Mike Pence rzuci wyzwanie Trumpowi? Wiele na to wskazuje

Były wiceprezydent Mike Pence wywołał falę spekulacji o ewentualnym starcie w następnych wyborach prezydenckich swoimi wizytami w miejscach, które byłyby ważne w ewentualnej kampanii wyborczej. On sam twierdzi jednak, że nie podjął jeszcze decyzji.

Wiktor Młynarz

New Hampshire to piąty najmniejszy stan w USA i zwykle nie odgrywa szczególnie dużej roli w tamtejszej polityce. Wyjątkiem są tutaj jednak wybory prezydenckie. To właśnie tam odbywają się bowiem pierwsze z serii partyjnych prawyborów mających wyłonić kandydata. Ich wyniki nie tylko są jednym z najwcześniejszych prognostyków – niemal wszyscy przyszli prezydenci zajmowali w nich „medalowe” miejsce – ale także budzą ogromne zainteresowanie mediów, a to zainteresowanie w powszechnej opinii może pomóc kandydatowi w dalszej kampanii wyborczej. Dlatego większość kandydatów próbuje jak najwcześniej

oczarować wyborców z tego stanu.

Pence odwiedził New Hampshire w zeszłym tygodniu. Odbył tam szereg spotkań w kampanijnym stylu, między innymi w lokalnej piekarni. Wziął też udział w imprezie, podczas której zbierano pieniądze na kampanie wyborcze republikańskich kandydatów do stanowego senatu i spotkał się z lokalnymi działaczami. Jego wizyta wywołała falę plotek, że szykuje się do startu w prawyborach.

Sam wiceprezydent zastrzega się, że jego wizyta miała wyłącznie wspomóc republikańców w nadchodzących wyborach. Nie wykluczył jednak, że zdecyduje się na start – nawet jeśli oznaczałoby on stawienie czoła Donaldowi Trumpowi. – Mogę ci szczerze powiedzieć,



Pence pod koniec kadencji wdał się w konflikt z Trumpem i wiele osób boi się, że teraz mu to zaszkodzi | fot. Brian Cahn/Zuma Press/Forum

że w 2023 moja rodzina i ja zrobimy to, co zawsze – powiedział reporterowi CNN podczas jednego ze spotkań – Oddamy się refleksji, będziemy się modlić i ustalimy, gdzie możemy najlepiej słu-

żyć, i pójdziemy tam, gdzie nas wezwą – dodał.

Pence'owi trudno będzie jednak pokonać Trumpa, który wprowadził nie zapowiedział jeszcze swojego startu, ale wielokrotnie go sugerował.

Według najnowszego sondażu byłby prezydent zdobyłby aż 67 proc. głosów, a Pence zajął w nim drugie miejsce, z wynikiem zaledwie 9 proc. Sondaż ten pokazał jednak, że gdyby Trump nie wystartował, to musiałby pokonać zaledwie gubernatora Florydy Rona DeSantisa, który wyprzedził go w tym wariantcie o 5 proc.

Zdaniem komentatorów największym problemem dla Pence'a będzie jego konflikt z Trumpem wokół certyfikowania zwycięstwa Bidena. Zdaniem republikańskiego działacza z NH Chrisa Agea coraz więcej osób rozumie, że zgodnie z konstytucją Pence nie miał innego wyjścia i liczba wyborców Trumpa, którzy nadal mają mu to za złe, cały czas maleje.

Albicla.com/WiktorMlynarz

Lewicowcy polityk nie chce już wprowadzać restrykcji covidowych

PANDEMIA \ Demokratyczny gubernator Kolorado Jared Polis stwierdził, że z jego punktu widzenia stan wyjątkowy się skończył. Dodał, że przy powszechnej dostępności szczepionek chorzy są sami sobie winni.

Pandemia chińskiego koronawirusa i sposoby walki z nią szybko stały się w USA tematem politycznym. Lewica chce ją jak najszybciej pokonać poprzez wprowadzanie radykalnych lockdownów i przymusu szczepień. Republikanie natomiast stosują bardziej liberalne podejście, aby nie zniszczyć gospodarki, i podkreślają, że obywatele powinni dbać o własne bezpieczeństwo bez państwowych nakazów.

Gubernator Polis zerwał z podejściem własnej partii i w wywiadzie dla Radia Publicznego Kolorado powiedział, że z punktu widzenia władz stanowych zagrożenie się skończyło i nie będą one wprowadzać kolejnych obostrzeń. Te będą mogły jednak nadal być wprowadzane, zależnie od potrzeb, na

poziomie hrabstwa czy pojedynczej miejscowości.

Polityk uznał, że zmuszanie obywateli do rozsądnego zachowania nie jest rolą urzędników. – Nie mówi się ludziom, żeby ubierali kurtki, kiedy wychodzą w zimie, i nie zmusza się ich do tego – powiedział, nawiązując do wprowadzanych przez innych demokratów nakazów noszenia maseczek. – Jeśli dostaną odmrożenie, to jest to ich wina – dodał.

Gubernator zauważył też, że dawno skończyły się problemy z dostępnością szczepionek i obecnie każdy może je dostać bez problemu. – Każdy miał więcej niż dosyć okazji, żeby się zaszczepić – powiedział. – Szczepienia były w aptekach, sklepach spożywczych, autobusach, na imprezach masowych.

Gubernator stwierdził, że nadal zachęca do przyj-

mowania szczepionek, także dawki przypominające. Podkreślił, że nie twierdzi, że nikt zaszczepiony nie zachoruje, ale zauważył, że jej przyjęcie znacznie zmniejsza na to szanse. Podkreślił, że w jego stanie z ok. 1400 pacjentów covidowych tylko ok. 16 proc. to zaszczepieni, a większość z nich to osoby starsze lub z chorobami współistniejącymi.

Gubernator przyznał, że w temacie pandemii i szczepień istnieje ogromna dezinformacja, przez którą trudno się przebić. Ale jego zdaniem to nie jest powód do wprowadzania nakazów. – Jeśli się nie zaszczepiłeś, to to twój wybór. Szanuję to – powiedział. – Ale to twoja wina, jeśli trafisz do szpitala z COVID-19.

(wm)

Zaatakowano procesję w Nanterre

FRANCJA \ Jak informuje dziennik „Le Figaro”, przed kilkoma dniami doszło do ataku na ok. 30 katolików z parafii Fontenelles w Nanterre, gdy uczestniczyli oni w procesji zorganizowanej ku czci Matki Bożej.

Grupa 10 osób groziła im śmiercią, wykrzykując, że poderzną im gardła na Koranie. Znieważano ich i oblewano wodą, napastnicy opluli także idącego na czele księdza, a jeden z nich rzucał w uczestników płonąca pochodnią. Duża część wyzwisk padała po arabsku.

Organizatorzy procesji byli zmuszeni do zrezygnowania z przejścia zaplanowanej trasy. Miała ona wyruszyć z kościoła św. Józefa do kościoła św. Marii w dzielnicy Pabla Picassa. Była zatwierdzona przez władze. Gdy policja przybyła na miejsce, napastnicy uciekli. Wtedy nastąpiło wznowienie procesji. Wszczęto śledztwo m.in. w sprawie groźby śmierci.

Jak wyjaśniła zastępca prokuratora Caroline Gontran, czyny te zostały popełnione z powodu przynależności ofiar do religii katolickiej. Z kolei minister spraw we-

wewnętrznych Francji Gerald Darmanin potępił atak na Twitterze. „W naszym kraju musi być możliwe korzystanie z wolności wyznania. Wsparcie dla katolików we Francji” – napisał minister.

Laicyzacja Francji postępuje w olbrzymim tempie, z roku na rok maleje liczba osób deklaruujących się jako chrześcijanie. Rośnie za to liczba muzułmanów, którzy stanowią już ok. 10 proc. mieszkańców.

We Francji za utrzymanie świątyni odpowiada państwo, a wyburzeniem zagrożonych jest 5 tys. katolickich kościołów. Francuskie MSW podaje, że rocznie dochodzi w tym kraju do ok. 800 aktów wandalizmu w kościołach, w tym rokrocznie do kilkudziesięciu celowych podpałów.

Petar Petrović
Albicla.com/PetarPetrovic
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia



fot. Pixabay/d

DŁUGI CZYNSZOWE WZROSŁY W PANDEMII O PONAD JEDNĄ CZWARTĄ

ZADŁUŻENIE \ Od początku pandemii zaległości czynszowe osób i firm wzrosły o ponad jedną czwartą do 183 mln zł. Wśród najbardziej zadłużonych znalazła się firma z Pomorza, która ma do oddania ponad 2,7 mln zł, oraz osoba prywatna – 60-letnia mieszkanka Mazowsza z zadłużeniem czynszowym na ponad 1,78 mln zł.

ŚWIADCZENIA \ Wnioski na dzieci tylko elektronicznie

ZUS przejmuje 500+

Z początkiem 2022 r. wchodzi w życie rewolucyjna zmiana w programie Rodzina 500+. Wnioski będą przyjmowane tylko elektronicznie, ich obsługą zajmie się ZUS, a pieniądze będą wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy. – Dzięki elektroniczacji obsługa jednego wniosku będzie 20-krotnie tańsza – informuje prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu. Ma to pozwolić zaoszczędzić w ciągu dekady 2,5 mld zł.

Paweł Woźniak

Od nowego roku to Zakład Ubezpieczeń Społecznych będzie przyjmował wnioski 500+ i wypłacał nowe świadczenia. Gminy będą tylko kontynuowały wypłaty przyznanych już świadczeń do końca okresu, na jaki zostały przyznane, czyli do końca maja 2022 r. – Obsługą programu 500+ zajmie się ZUS. Będzie to czynił w sposób elektroniczny, automatyczny. Wszystkie wnioski będą składane elektronicznie za pomocą platformy PUE, bankowości elektronicznej i systemu Emp@tia Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej – powiedział prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Przejęcie przez ZUS obsługi programu 500+ ma przy-



Wszystkie wnioski o 500+ będą składane wyłącznie elektronicznie | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

nieść znaczne oszczędności. Według szacunków resortu rodziny w ciągu dekady sięgną one 2,5 mld zł. Gdyby program był obsługiwany tak jak dotychczas, koszty

sięgnęłyby 3,1 mld zł. Podobne oszczędności dało przeniesienie obsługi programu Dobry Start do ZUS. Utrzymanie kosztów jego obsługi na poziomie 0,1 proc. kwo-

ty przeznaczonej na wypłatę świadczeń pozwoli w latach 2021–2023 na oszczędności na poziomie blisko 0,5 mld zł. – To gigantyczna zmiana, przechodzimy do świa-

ta nowoczesnych technologii, gdzie w sposób automatyczny obsługujemy miliony spraw naszych obywateli, a koszty zdecydowanie się obniżyły, bo wynoszą 0,1 proc. wypłaty. Przechodzimy tak naprawdę do takich kosztów, które wyniosą ok. 50 gr za wniosek w stosunku do 10 zł dotychczas – wyliczyła szefowa ZUS.

Przejęcie przez Zakład obsługi programu 500+ będzie też oznaczać większą liczbę zakładanych profili na Platformie Usług Elektronicznych. Podobnie było w przypadku świadczenia 300+ – dzięki zorganizowanym mobilnym punktom wsparcia eksperci ZUS codziennie zakładali kilkadziesiąt nowych profili na PUE. Obecnie liczba zarejestrowanych profili PUE przekracza 9 mln.

– To jest także w interesie Zakładu. Profile są bardzo potrzebne, ponieważ przechodzimy na coraz większą elektroniczną obsługę, nie tylko świadczeniobiorców świadczeń rodzinnych, ale także płatników składek – wyjaśniła prof. Uścińska. Dodając, że dzięki temu ZUS połączy nowe obowiązki z zadaniami wynikającymi z ustawy systemowej.

Polskie firmy najbardziej innowacyjne w historii

ROZWÓJ \ W latach 2018–2020 zanotowano największą aktywność innowacyjną polskich przedsiębiorstw w historii pomiaru. Do dynamicznego wzrostu aktywności innowacyjnej przyczyniła się m.in. pandemia COVID-19, której efektem jest przyspieszenie procesu transformacji cyfrowej – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE).

Według danych GUS aż 36,7 proc. przedsiębiorstw przemysłowych oraz 33 proc. usługowych wykazało aktywność innowacyjną. Jako przedsiębiorstwo aktywne innowacyjnie GUS rozumie przedsiębiorstwo, które w badanym okresie wprowadziło przynajmniej jedną innowację produktową lub proces biznesowy lub realizowało w tym okresie przynajmniej jeden projekt innowacyjny.

W porównaniu z latami 2017–2019 udział firm aktywnych innowacyjnie wzrósł o 15 pkt proc. w przypadku przedsiębiorstw przemysłowych oraz o 19,3 pkt proc. w przypadku firm usługowych. To najlepszy wynik w historii. Jak wskazano w analizie PIE, nakłady na innowacje poniesione

w 2020 r. w przedsiębiorstwach usługowych wyniosły 18,4 mld zł. W 2018 r. było to 13,1 mld zł. Wydatki na innowacje w przedsiębiorstwach przemysłowych w latach 2018–2020 spadły o 3 mld zł i wynoszą obecnie 20,4 mld zł.

Mimo tego spadku odsetek firm przemysłowych, które w latach 2018–2020 wdrożyły chociaż jedną innowację, wzrósł o 12,5 pkt proc. w porównaniu z latami 2017–2019. Jeszcze większy skok zanotowały firmy usługowe – wzrost o 18,9 pkt proc. Wciąż największy udział w ogólnej liczbie przedsiębiorstw wprowadzających innowacje miały duże jednostki (zatrudniające 250 i więcej osób).

Najbardziej innowacyjnymi przedsiębiorstwami

przemysłowymi okazały się te zajmujące się wytwarzaniem i przetwarzaniem koksu i produktów rafinacji ropy naftowej (aż 62,5 proc. firm z tej kategorii wdrożyło innowacje). Najmniej innowacyjne są firmy zajmujące się produkcją odzieży (tylko 21,6 proc. wdrożyło innowacje). W przypadku firm usługowych najbardziej innowacyjny jest sektor ubezpieczeń, reasekuracji oraz funduszy emerytalnych (85,1 proc.), a najmniej – transport lądowy oraz transport rurociągowy (20,2 proc.).

Za dynamiczny wzrost aktywności innowacyjnej przedsiębiorstw może odpowiadać pandemia COVID-19. Pandemiczne ograniczenia wymusiły na firmach przyspieszenie procesu transformacji cyfrowej. Widać to szczególnie w usługach, w których w porównaniu z 2019 r. zaobserwowano aż 140-proc. wzrost liczby przedsiębiorstw aktywnych innowacyjnie.

..... (ar)

Wielofunkcyjne wagony Combo już na torach

KOLEJ \ PKP Intercity odebrało od Pesy wszystkie wagony Combo stworzone z myślą o różnych grupach pasażerów. To wielofunkcyjne wagony o podwyższonym standardzie dla rodzin i osób z niepełnosprawnościami, umożliwiające także przewóz rowerów.

Flotę PKP Intercity wzmocniły ostatnie z 60 zamówionych przez polskiego przewoźnika wagonów typu 111A-30 COMBO. Modernizacją pojazdów zajęło się Konsorcjum Pojazdy Szynowe PE-SA Bydgoszcz i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego Mińsk Mazowiecki. Warte 310 mln zł brutto wagony są włączane do pociągów jeżdżących między innymi do Szczecina, Wrocławia, Krakowa, Przemyśla czy Suwałk.

Combo są pierwszymi w Polsce wielofunkcyjnymi wagonami o podwyższonym standardzie, w których zadbane o odpowiednie wyciszenie wnętrza, wydzielono przedziały rodzinne, przedziały dla osób z niepełnosprawnościami, w tym poruszających się na wózku. W pojeździe znalazła się też część bezprzedziałowa i przestrzeń, w której można bezpiecznie przewieźć rowery.

Ponadto pojazdy posiadają dwa wydzielone przedziały dla opiekunów z dzieckiem, a siedziska foteli łączą się ze sobą, dzięki czemu powstaje jedna wygodna płaszczyzna. W wagonach jest też specjalny przedział przeznaczony do podróży dwóch osób z niepełnosprawnością wraz z dwoma opiekunami.

Dostawa 60 zmodernizowanych wagonów Combo to jeden z kilku projektów, które dla narodowego przewoźnika realizuje konsorcjum Pesa i ZNTK Mińsk Mazowiecki. Wartość wszystkich podpisanych kontraktów między PKP Intercity a wspomnianym konsorcjum wynosi 2,017 mld zł brutto. Dodajmy, że w ramach kontynuacji strategii taborowej „PKP Intercity – Kolej Dużych Inwestycji” do 2030 r. spółka zainwestuje 19 mld zł w nowoczesny i ekologiczny tabor.

..... Marek Wojciechowski

UOKIK SPRAWDZI APPLE'A

TECHNOLOGIE

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie wyjaśniające ws. nowych zasad polityki prywatności i przetwarzania danych osobowych wprowadzonych przez firmę Apple na urządzeniach z systemem iOS. – Zbadamy, czy w tym przypadku możemy mieć do czynienia z wykorzystywaniem siły rynkowej o charakterze wykluczającym – wskazał prezes UOKiK Tomasz Chrósty.

GAZ \ Premier Morawiecki przestrzegł niemieckiego kanclerza przed rurą Putina

Nord Stream 2? Scholz udaje głuchego

Premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z nowym kanclerzem Niemiec powiedział, że aby uniknąć zagrożeń związanych z Nord Streamem 2, najlepszym rozwiązaniem byłoby zablokowanie gazociągu. Olaf Scholz przemilczał tę opinię. – Odpowiedział, ale nie na temat. Po prostu udał głuchego – ocenił nasz rozmówca.

Jan Kamieniecki

Nasze zdanie o Nord Streamie 2 nie zmienia się od kilku lat. Jesteśmy przekonani, że zwiększa on możliwości Kremla w naciśku na Ukrainę i Unię Europejską, potencjalnie może być instrumentem dyktatu cenowego. Jeszcze przed otwarciem gazociągu można zaobserwować tego typu zjawisko, więc tym bardziej niepokojące jest to, jakie scenariusze będą możliwe po ewentualnym uruchomieniu Nord Streamu 2 – powiedział szef polskiego rządu.

Morawiecki przypomniał, że Polska od dawna wskazuje na ryzyka związane z nowym rosyjskim gazociągiem. – Chodzi o możliwość szan-

tażu, zacieśnienia politycznej i energetycznej pętli wokół Ukrainy, a to z kolei może rodzić daleko idące konsekwencje dla Polski i Unii Europejskiej – zaznaczył premier.

Jego zdaniem Polska i Niemcy powinny wspólnie wypracować rozwiązania, które będą odpowiadały na te niebezpieczeństwa. – Nie wszystkie ryzyka związane z otwarciem Nord Streamu 2 są do końca rozpoznane. One będą mogły być użyte przez prezydenta Rosji w sytuacji, gdy ten gazociąg zostanie otwarty. Dlatego najlepszym rozwiązaniem byłoby niedopuszczenie do otwarcia Nord Streamu 2 – podkreślił szef polskiego rządu.

Niemiecki kanclerz nie odniósł się jednak do stanowi-



Niemiecki kanclerz nie odniósł się do stanowiska polskiego premiera w sprawie Nord Streamu 2 | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ska premiera Morawieckiego w tej sprawie. Przekonywał, że wkrótce tranzyt gazu do Niemiec i Europy bę-

dzie odgrywał inną rolę niż dziś i to nie będzie głównym środkiem energii dla gospodarek. Dodał też, że Niem-

cy czują się odpowiedzialne, by tranzyt rosyjskiego gazu prowadzony przez Ukrainę był zapewniony. – Odpowiedział, ale nie na temat. Po prostu udał głuchego – ocenił nasz rozmówca, który prosił o anonimowość.

Morawiecki rozmawiał też z Scholzem o energetycznym kryzysie w UE. Zwrócił uwagę na dwa czynniki, które powodują, że energia dla domowych gospodarstw jest coraz droższa. – Pierwszy to gazowy szantaż Rosji, a drugi to coraz wyższe ceny uprawnień do emisji CO₂, czyli tzw. system ETS. Wiem, że polityka klimatyczna jest absolutnie priorytetowa dla Niemiec, ale na najbliższym posiedzeniu Rady Europejskiej będę się dopominał jej reformy. Zaproponuję, by tylko te podmioty, które muszą otrzymać uprawnienia do emisji CO₂, były podmiotami handlu na tym rynku – zaznaczył premier.

(PAP)

Chiny wyznaczają kierunek wirtualnego pieniądza

FINANSE \ Chiny kończą pilotaż związany z cyfrowym juanem. Kiedy zacznie się olimpiada zimowa w Pekinie, formalnym pieniądzem, a nie kryptowalutą, będzie cyfrowy juan. – Europa nie ma innej alternatywy i musi nadgonić to, co zrobiono w Azji – uważa prof. Dariusz Szostek, członek Rady Programowej IGF 2021.

Cyfrowy pieniądz jest już obowiązującym środkiem płatniczym, ale jeszcze nie w Europie. Jeśli Europa chce funkcjonować w świecie cyfrowym, nie ma innej alternatywy, jak nadgonić to, co zrobiono już w Azji – ocenił prof. Dariusz Szostek z Uniwersytetu Śląskiego i Śląskiego Centrum Inżynierii Prawa, Technologii i Kompetencji Cyfrowych Cyber Science, członek Rady Programowej IGF 2021.

W tym celu Komisja Europejska wraz z Europejskim Bankiem Centralnym w pierwszym kwartale tego roku podjęły decyzję, że euro w postaci cyfrowej będzie traktowane jak normalny pieniądz. Zdaniem prof. Szostka papierowe euro

i juan na razie pozostaną. Europa mocno stawia na połączenie waluty wirtualnej z pieniądzem bankowym oraz cyfrowym euro.

– Nie wiem, czy papierowy pieniądz przestanie być w obiegu, to decyzja polityczna. Dla mnie osobście pieniądz tradycyjny poza targowiskiem nie jest potrzebny, wszędzie płacę kartą. Chodzi o to, byśmy przestali płacić archaicznym narzędziem, jakim jest karta płatnicza, tylko przeskoczyli na ten wyższy poziom związany z wirtualnym portfelem – powiedział Szostek.

Na szczęście Komisja Europejska i Unia Europejska przygotowały legislację. – Ci, którzy wdrażają różne-

go rodzaju algorytmy, systemy płatności, muszą brać pod uwagę istniejące regulacje i nadzór nad pieniądzem elektronicznym, bo bez nadzoru nie jesteśmy w stanie funkcjonować – stwierdził profesor. – Wierzę w pieniądz, który nadzorowany jest przez odpowiednie organy i wydawany jako oficjalne środki płatnicze – dodał.

Nie wszyscy jednak podzielają opinię prof. Szostka i jego zafascynowanie cyfrowym pieniądzem. – NBP jako emitent narodowej waluty zawsze będzie obrońcą gotówki, polskich banknotów i monet – podkreślał wielokrotnie Adam Glapiński, prezes banku centralnego. Ogłosił rozpoczęcie prac nad narodową strategią bezpieczeństwa gotówki. Jego zdaniem gotówka w trudnych czasach, np. kryzysu, zapewnia bezpieczne i nieprzerwane funkcjonowanie gospodarki.

(lus, PAP)

Elon Musk Człowiekiem Roku magazynu „Time”

LUDZIE \ Pochodzący z Republiki Południowej Afryki przedsiębiorca i filantrop Elon Musk został laureatem prestiżowej nagrody Człowieka Roku amerykańskiego magazynu „Time”. Musk jest współzałożycielem i liderem takich firm, jak Tesla, SpaceX, Neuralink czy The Boring Company.

Za tworzenie rozwiązań kryzysu egzystencjalnego, za ucieleśnienie możliwości i niebezpieczeństw epoki tytanów technologii, za napędzanie najbardziej śmiałych i destrukcyjnych transformacji społeczeństwa – wymieniał zasługi Muska redaktor naczelny tygodnika Edward Felsenthal.

Amerykański biznesmen pochodzący z RPA (posiada także obywatelstwo kanadyjskie) jest założycielem firm PayPal, SpaceX, Tesla, Neuralink i Boring Company. Obecnie jest dyrektorem generalnym SpaceX oraz Tesli.

We wrześniu 2021 r. firma SpaceX zapisała się w historii po sukcesie pierwszej misji kosmicznej, której załoga składała się z samych cywiliów. Spółka zawarła też kontrakt z NASA opiewający na

3 mld dol. na skonstruowanie ładownika księżycowego najnowszej generacji.

Musk oświadczył, że jego drugie przedsiębiorstwo, Tesla, będzie kontynuować wspieranie rozwoju technologii poprzez opracowanie humanoidalnego robota posługującego się sztuczną inteligencją. Według magazynu „Forbes” Musk jest najbogatszą osobą na świecie, a wartość rynkowa jego majątku została oszacowana na 265,4 mld dol.

Tytuł Człowieka Roku magazynu „Time” jest nadawany przez jego redaktorów z końcem każdego roku kalendarzowego od 1927 r. Ten tytuł określa wpływ wybranej osoby lub osób na wydarzenia na świecie w danym roku.

Paweł Woźniak

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Pixabay/d

KOLEJNE PODWYŻKI STÓP W STYCZNIU

POLITYKA PIENIĘŻNA \ Z dużym prawdopodobieństwem będą kolejne podwyżki stóp procentowych – najbardziej prawdopodobnym ruchem RPP w styczniu jest podwyżka o 0,5 pkt proc. – powiedział w sobotę członek Rady Polityki Pieniężnej dr Łukasz Hardt. Według niego inflacja powinna istotnie spaść pod koniec 2023 r.

HANDEL \ Ponad połowa badanych preferuje artykuły spożywcze rodzimych producentów

Podczas pandemii wspieramy swoich

Większość Polaków chętniej sięgnie po artykuły spożywcze pochodzące od rodzimych producentów, a najczęstszymi kryteriami zakupu produktów jest wzmacnianie krajowej gospodarki oraz wspieranie miejscowych dostawców. To główne wnioski z przeprowadzonego przez GfK badania „Corona Mood”, które pokazuje, jak obecna sytuacja wpływa na nastroje, zasobność kieszeni, a tym samym dalszą modyfikację planów zakupowych.

Paweł Woźniak

Pandemia oraz wywołane nią lockdown i szereg innych obostrzeń zmieniły postawy konsumentów. Z badania GfK wynika, że Polacy zaczęli zwracać większą uwagę na pochodzenie kupowanych artykułów spożywczych – chętniej sięgają po lokalne artykuły od krajowych producentów.

Jak zauważają autorzy badania, pomimo zniesienia niektórych pandemicznych restrykcji tendencja ta pozostała z nami na dłużej. Obecnie już 52 proc. Polaków de-

klaruje zamiar kupna rodzimych wyrobów.

Najczęstszymi kryteriami zakupu produktów jest wzmacnianie krajowej gospodarki oraz wspieranie miejscowych dostawców. Wskazało je kolejno: 38 proc. i 35 proc. konsumentów. Jak zauważono, zmiana trendów jest zauważalna zwłaszcza w przypadku popularności lokalnych artykułów – w porównaniu do poprzedniego, majowego badania taką odpowiedź wskazało o 7 pkt proc. więcej respondentów.

Zdaniem Dominiki Grusznick-Drobińskiej z GfK pandemia sprawiła, że zaczęliśmy



Robiąc zakupy, Polacy chcą wzmacniać krajową gospodarkę oraz wspierać miejscowych dostawców | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

się troszczyć nie tylko o siebie i swoje zdrowie, lecz także o interesy innych. – Świa-

domość trudności i zagrożeń, jakie dotknęły polskich przedsiębiorców, miała duży

wpływ na dynamikę zachowań konsumenckich także w sektorze spożywczym. Zaczęliśmy zwracać większą uwagę na to, skąd pochodzi kupowana przez nas żywność. Wolimy wydawać pieniądze na produkty polskich producentów, a tym samym pomagać w utrzymaniu ich biznesów – wskazuje Grusznick-Drobińska.

Wyniki badania pokazują, że wspieranie swoich jest ważniejsze nawet od sięgania po produkty ulubionych marek czy produkty bezpieczne dla zdrowia. Oba te kryteria wskazało 34 proc. ankietowanych. – Nawet niska cena nie stanowi dla Polaków najważniejszego czynnika – najtańsze produkty będzie wybierało 33 proc. nabywców – podkreślili autorzy.

Z badania wynika też, że jesteśmy coraz bardziej eko. Jak podaje GfK, co piąty konsument deklaruje kupno żywności ekologicznej. To o 5 pkt proc. więcej niż w poprzednim badaniu.

Tańsza energia dzięki „węglówkom”

KRYZYS \ Wzrost cen energii w Polsce nie jest tak wysoki jak w innych krajach Unii Europejskiej dzięki węglowym elektrowniom. Mogą one liczyć na stabilne dostawy węgla z polskich kopalń po cenach znacznie niższych niż na światowych rynkach. – Korzystnie na nasze budżety wpłynie też rządowy pakiet antyinflacyjny – dodaje ekspert.

Cena węgla energetycznego w europejskich portach ARA (Amsterdam, Rotterdam, Antwerpia) doszła już w tym roku do poziomu 200 dol. za tonę. Na szczęście obecnie ceny spadły do poziomu 110–120 dol. za tonę w dostawach na przyszły rok oraz ok. 140 dol. za tonę w dostawach bieżących. Jednak krajowe ceny węgla, będące w większości następstwem bezpośrednich umów producentów z odbiorcami, nie są tak wysokie.

Wartość polskich indeksów cenowych wyniosła w październiku br. 71,94 dol. za tonę węgla dla energetyki i 82,22 dol. za tonę węgla dla ciepłownictwa, czyli znacznie poniżej rynkowych cen w portach ARA. W ciągu 10 miesięcy tego roku krajowa

produkcja energii elektrycznej z węgla kamiennego była o przeszło jedną piątą wyższa niż rok wcześniej, co przekłada się na zużycie węgla wyższe o blisko 6 mln ton.

– Dzięki polskim kopalniom i górnikom mielibyśmy dziś najtańszą energię w Europie, gdyby nie potwornie drogie uprawnienia do emisji dwutlenku węgla, czyli właściwie podatek narzucony przez UE – podkreśla Bogusław Hutek, szef Solidarności w Polskiej Grupie Górniczej. Uważa też, że „węglówki” dają nam bezpieczeństwo.

Uprawnienia do emisji CO₂ stanowią już jedną trzecią kosztów energii elektrycznej, a ich cena sięga historycznych maksimów. Zdaniem wielu ekspertów klimatyczna polityka UE dla-

wi europejską gospodarkę i obciąża ogromnymi kosztami Europejczyków. Niezależny brytyjski Komitet ds. Zmian Klimatu oszacował, że koszt osiągnięcia zerowej emisji dwutlenku węgla wyniesie ponad 1,4 bln funtów do 2050 r. – średnio po 50 mld każdego roku. Na statystyczne gospodarstwo domowe przypada więc po 1700 funtów rocznie, a do tego 3000 funtów wynikające z podwyżek podatków.

– W pierwszej połowie tego roku podatki i opłaty stanowiły już 39 proc. rachunków za prąd pobieranych od gospodarstw domowych w UE. W przypadku rachunków za gaz analogiczny udział obciążeń podatkowych wyniósł 36 proc. – podkreśla Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Bardzo dobrze więc się stało, że rząd w ramach pakietu antyinflacyjnego zdecydował się na obniżkę obciążeń podatkowych, co będzie miało korzystny wpływ na nasze budżety – dodaje.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke

Inflacja powodem płacowych nacisków

GÓRNICTWO \ Ruszyły negocjacje płacowe dotyczące dodatkowego świadczenia w Polskiej Grupie Górniczej (PGG). Związkowcy uważają, że konieczne są rekompensaty w związku z najwyższą od ponad 20 lat inflacją.

Apetyty pracowników PGG zaostrzyła najnowsza informacja, że górnicy z Lubelskiego Węgla Bogdanka otrzymają nagrodę za wyniki produkcyjne. Jej średnia wysokość to ok. 4 tys. zł brutto przy osiągnięciu celu produkcyjnego w wysokości 9,6 mln t węgla. Ta kwota ma być wyższa, jeśli produkcja przekroczy ten poziom. Pięć organizacji związkowych wchodzących w skład Pomocniczego Komitetu Sterującego PGG jest przekonanych, że spółkę na dodatkowe wypłaty stać, bo jest bardzo dobra koniunktura na węgiel oraz wyższa wydajność w PGG. Związkowcy ostrzegają, że brak podwyżek w tym roku doprowadzi nieuchronnie do konfliktu społecznego. – O tym, że koszty życia rosną wskutek inflacji, wszyscy wiemy. Ale trzeba pa-

miętać o czymś jeszcze. Od września w związku z olbrzymim zapotrzebowaniem na węgiel górnicy pracują w soboty i niedziele, dzięki czemu wydobyte rośnie, a spółka zarabia na tym więcej niż zwykle, bo ceny surowca zwyżkują. Oczekiwanie, że ten wysiłek zostanie doceniony i nagrodzony konkretnymi pieniędzmi, jest czymś naturalnym – uważa wiceprzewodniczący ZOK NSZZ „Solidarność” PGG SA Artur Braszkievicz. Przypomnijmy, że 4 grudnia górnicy otrzymali premie w postaci tzw. barbórki. Szacuje się, że kosztowało to PGG 300 mln zł. W lutym górnicy dostaną natomiast 14. pensję. Jak podkreśla prezes PGG Tomasz Rogala, na wszystko to spółka musi zapracować.

.....
Mariusz Andrzej Urbanke



FIRMY BEZBRONNE WOBEC CYBERATAKÓW

INTERNET \ 55 proc. dużych firm nie powstrzymuje skutecznie cyberataków, nie potrafi ich zidentyfikować i szybko usunąć powodowanych przez nie naruszeń, a także ograniczyć ich negatywnych skutków – wynika z raportu State of Cyber Resilience. Jednocześnie aż 81 proc. respondentów, wobec 69 proc. rok wcześniej, uważa, że bycie o krok przed cyberprzestępcami pociąga bardzo duże koszty.

GOSP.

11

FISKUS \ Oszczędzanie na emeryturę popłaca

Ostatni moment na obniżenie podatku

Jest jeszcze szansa, że zapłacimy fiskusowi o kilkaset złotych mniejszy podatek za 2021 r. Eksperti naliczyli aż 25 sposobów na obniżenie podatku. Przy najbliższym rozliczeniu podatkowym zyskać można nawet kilka tysięcy złotych.

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

Statystyczny Polak wydaje na cele dobroczynne tylko ok. 350 zł, co daje nam jedno z ostatnich miejsc wśród krajów Europy Środkowej. Tymczasem darowizny mogą obniżyć nasz podatek. Zwłaszcza że pojawiła się nowa darowizna – na cele walki z COVID-19. To ulga dla tych, którzy przekazali wsparcie na zwalczanie zakażenia wywołanego wirusem SARS-CoV-2. Ci, którzy szybko udzielili takiej darowizny – do 31 marca br. – mogą odliczyć nawet 150 proc. jej wartości, a pozostali całą wartość darowizny. Jeśli natomiast przeznaczaliśmy darowizny na cele charytatywno-opiekuńcze Kościoła katolickiego, a także innych kościołów, to odliczenie może sięgnąć nawet 100 proc. dochodu podat-



Na IKZE można zaoszczędzić nawet 2 tys. zł | fot. Pixabay/d

nika. Natomiast darowizny przeznaczone bezpośrednio kościołom oraz te dla OPP można odliczyć w wysokości do 6 proc. dochodu podatnika. Przekazanie sprzętu komputerowego jednostkom oświatowym da nam odli-

czenie w wysokości 200 proc. wartości darowizny. Fiskus nagradza też honorowych dawców krwi – mogą oni odliczyć od dochodu 130 zł za każdy litr oddanej krwi.

Popłaca również oszczędzanie na emeryturę. Jeśli wy-

korzystamy cały tegoroczny limit – 6310,80 zł wpłat na indywidualne konto zabezpieczenia emerytalnego (IKZE) – to można zapłacić niższy podatek za 2021 r. nawet o 2019,46 zł. Na 2022 r. limit wzrośnie do 7106,40 zł. Limi-

ty nie muszą być wykorzystane w całości, a kwotę przeznaczoną na oszczędzanie można wpłacić jednorazowo lub rozłożyć w czasie w danym roku kalendarzowym.

Jak wynika z danych Komisji Nadzoru Finansowego, na koniec pierwszego półrocza 2021 r. w Polsce funkcjonowało 420 tys. IKZE, a aktywa zgromadzone w tej formie systemu emerytalnego wynosiły 5,2 mld zł. Od 2021 r. możliwość oszczędzania w IKZE zyskali samozatrudnieni. Polacy oszczędzają także w istniejących o osiem lat dłużej indywidualnych kontach emerytalnych (IKE), których jest niemal dwa razy więcej, a kwota na nich zgromadzona – ponad dwa razy wyższa.

Analitik finansowy Adrian Ostrowski podpowiada, że symulację przyszłorocznego rozliczenia można przeprowadzić na kalkulatorach podatkowych. – Dzięki temu dowiemy się, czy warto jeszcze szukać ulg – podsumowuje ekspert.

To sprzedawcy windują ceny drobiu

HANDEL \ Branża drobiarska wini duże sieci handlowe za podnoszenie marż, które windują ceny drobiu. To sprzedawcy czerpią zyski, natomiast hodowcy zmagają się z drastycznymi kosztami produkcji i ptasią gripą, a także z coraz niższymi stawkami za dostarczane mięso do sklepów.

Krajowa Rada Drobiarstwa alarmuje, iż obecna sytuacja na rynku drobiu może doprowadzić do licznych bankructw w sektorze. Choć drożeje drób w sklepach, to hodowcy i przetwórcy nic z tego nie mają, za to muszą borykać się z niespotykanym od lat wzrostem kosztów produkcji. – To sprzedawcy zabierają całą różnicę między ceną otrzymywaną przez dostawców a ceną płaconą przez konsumentów – oświadczył Dariusz Goszczyński, dyrektor generalny Krajowej Rady Drobiarstwa.

Stawki, po jakich sieci handlowe kupują mięso, spadają. Na przykład cena mięsa indyczego była w bieżącym kwartale niższa o 20 proc. w porównaniu z rokiem 2019. Tymcza-

sem średnia marża handlowych sieci wzrosła z 8 proc. w 2019 r. do 29 proc. w roku bieżącym. W rezultacie producenci mięsa indyczego ponoszą gigantyczne straty, podczas gdy sieci zwiększyły swoje zyski.

Nie dość, że wirus grypy dziesiątkuje stada kur, gęsi, kaczek oraz indyków, co prowadzi do strat i przerw w cyklu hodowli drobiu, to jeszcze na niespotykaną dotąd skalę rosną ceny pasz na światowych rynkach. – Pszenica podrożała na francuskiej giełdzie MATIF o ponad 40 proc. w ciągu roku, kukurydza o niemal 28 proc. – To nie wyjątek, bo trend wzrostowy cen zbóż paszowych widoczny jest na całym świecie. Koszt pasz ma nieestety bezpośrednio przełożenie na ceny mięsa drobiowe-

go, bo stanowi ok. 70 proc. kosztów produkcji – podkreślił Goszczyński.

Dodatkowo na koszty produkcji wpływają wzrosty cen energii elektrycznej i gazu. Na Towarowej Giełdzie Energii w ciągu 12 miesięcy cena hurtowa energii elektrycznej wzrosła aż o 68 proc., natomiast gaz na wspomnianej giełdzie urosł aż o kilkaset procent od początku roku.

Mimo tak trudnej sytuacji sieci handlowe nakładają jeszcze na dostawców mięsa swoje dodatkowe wymogi jakości. – Branża chce spełniać te wymogi, ale musi też otrzymywać za to uczciwą cenę – podkreślił Goszczyński. W krajach zachodnich hodowcy i przetwórcy dostarczający produkty spełniające dodatkowe wymagania mają zagwarantowany udział w marży uzyskiwanej przez dystrybutora.

W Polsce jest to sposób na doprowadzenie do upadłości zarówno hodowców, jak i firm przetwórczych, gdyż zwiększona marża za ponadstandardowy produkt pozostaje tylko na poziomie sieci handlowych – dowodził dyrektor Krajowej Rady Drobiarstwa.

.....
(lus, PAP)

Nowy telewizor może być potrzebny od marca

TV \ Ponad 2 mln polskich domów jest zagrożonych utratą sygnału telewizyjnego w związku z planowaną na marzec 2022 r. zmianą systemu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej. Przy okazji świątecznych i noworocznych zakupów warto zaopatrzyć się w odpowiedni odbiornik.

Michał Kanownik, prezes Związku Cyfrowa Polska, przypomniał, że w marcu przyszedł rok rozpoczęcia zmiany sposobu nadawania naziemnej telewizji cyfrowej z dotychczasowego systemu DVB-T na bardziej efektywny DVB-T2/HEVC. – Jesteśmy w przededniu pierwszych przełączeń i jednocześnie w przededniu najbardziej gorącego okresu dla konsumentów, którzy decydują się na świąteczne czy noworoczne zakupy sprzętu – powiedział szef ZPC.

– Wydaje nam się, że to idealny moment, by mówić bardzo jasno, skierować przekaz do konsumentów, co powinni robić, żeby się przygotować. Mamy doświadczenia z pierwszej cyfryzacji telewizji naziemnej, więc wolelibyśmy tych błędów konsumentów tym razem uniknąć – zaznaczył Kanownik.

Tomasz Proć, dyrektor Departamentu Telekomunika-

cji w KPRM, przypomniał, że w 2013 r. zakończyła się pierwsza cyfryzacja telewizji i teraz UE zobowiązała państwa członkowskie do przeprowadzenia kolejnej zmiany. Termin zmiany standardu nadawania został ustalony na 30 czerwca 2022 r. – W Polsce będziemy stopniowo, różnymi regionami, w czterech etapach zmieniać standard nadawania od końca marca do końca czerwca 2022 r. – wyjaśnił Proć.

Dodał, że od kwietnia 2021 r. KPRM we współpracy m.in. z Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, przedstawicielami nadawców telewizyjnych oraz Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów prowadzi kampanię informacyjną skierowaną do odbiorców naziemnej telewizji cyfrowej. Informacje o zmianach można znaleźć też na internetowej stronie www.gov.pl/cyfrowaTV.

.....
(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





FESTIWAL \ Podczas 34. gali rozdania Europejskich Nagród Filmowych w Berlinie nagrodę za najlepszy film otrzymało „Quo vadis, Aida” w reżyserii Jasmili Žbanić. Film zdobył również statuetki za reżyserię oraz najlepszą rolę kobiecą, którą zagrała Jasna Đuričić. Najlepszym aktorem wybrano Anthony’ego Hopkinsa za rolę w filmie „Ojciec” w reżyserii Floriana Zeller.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 14 GRUDNIA 2021



Reżyser znana m.in. z roli w „Kłątwie” porównała operę z XIX w. do bieżącej sytuacji na granicy. Nieudolne zestawienie i nieudolny spektakl... | fot. Krzysztof Bieliński/TWON/d

OPERA \ On jest poetą, ona jest poezją, a spektakl jest polityką...

Scena zamarzła niczym Mimi

„La Bohème” Giacomo Pucciniego to jedna z najważniejszych oper w dziejach. W Teatrze Wielkim Operze Narodowej tytuł ten wystawiany jest w reżyserii Barbary Wysockiej. Szkoda, że w jej interpretacji nie jest to wybitne dzieło. Jeszcze większa szkoda, że reżyser wpisała go w kontekst polityczny.

Sylwia Krasnodębska
Albicla.com/SylwiaKrasnodebska

Barbara Wysocka: Każda z matek, które zamarziły na granicy, miała podobną historię jak Mimi – czytamy na stronie internetowej „Wysokich Obcasów” tuż obok tekstu o tym, że „penetracja to forma kontroli mężczyzn nad kobietami”. Reżyser Wysocka

najpierw robi bardzo przeciętną realizację na najważniejszej scenie operowej w kraju, a potem udziela wywiadu tytułowi prezentującemu idee o wątpliwej wartości intelektualnej, w którym wpisuje swoje przedstawienie w bardzo trudny i złożony kontekst polityczny. I tak oto reżyser (która jako aktorka zagrała niegdyś w słynnej bluźnierczej „Kłątwie” w Teatrze Po-

wszechnym) sama szkodzi swojemu spektaklowi. Realizacja „La Bohème” w Teatrze Wielkim Operze Narodowej to wielkie wyróżnienie i odpowiedzialność. Dramat z 1896 r. to historia francuskiej cyganki artystycznej i opowieść o miłości hafciarki Mimi i poety Rodolfo. Para zakochuje się w sobie od pierwszego wejrzenia. Poeta staje się jednak przykrym zazdro-

śnikiem, niszczącym nadzieję i uczucia. Dusze drżą najsłodsza rozkoszą tylko przez chwilę. Kobieta ciężko zachoruje, co rozmiękczy w końcu serce Rodolfo. Na wszystko będzie już jednak za późno. Mimi umiera w chłodzie zimy i sponiewieranych uczuć. Za znakomitym wykonawstwem wokalnym Marii Domżał (Mimi), Francesco Casoro (Rodolfo) i Anny Jeruc

(Musetta) oraz muzycznym Chóru i Orkiestry Teatru Wielkiego Opery Narodowej nie idzie niestety realizacja. Scena zamarza niczym główna bohaterka. Potencjał TWON jest tu kompletnie niewykorzystany. Statyczni śpiewacy i mało wyrafinowana scenografia tworzą poważną barierę w odbiorze dzieła i poczucia dramatów bohaterów. Wszystko to razem jest jak sztuczne, nie pachnące kwiaty tkane przez Mimi. Coś udają i sprawiają tylko wrażenie, ale nie pobudzają zmysłów.

Kobieta w piekle ISIS

KSIAŻKA \ Po tym, jak chrześcijanka Marie została uprowadzona przez ISIS, została niewolnicą seksualną wykorzystywaną przez dziesiątki mężczyzn, była sprzedawana i odsprzedawana od Iraku aż po Syrię. Publikujemy fragment wstrząsającej książki Wydawnictwa M pt. „Jeśli to jest kobieta”. Jej autorami są Sara Daniel i Benoit Kanabus. Uwaga: tekst zawiera drastyczne treści.

W Mosulu chrześcijanie także są z początku nękani: obelgi pod adresem przechodnia, oplucie kobiety stojącej w drzwiach domu, kamienie rzucone w uczniów, zakaz wejścia do sali wykładowej, śmieci wyrzucane przez sąsiadów do ogródków. Potem, tak jak w Bagdadzie, zaczynają płonąć sklepy, a kościoły stają się celami dla rakiet. (...) Nadchodzi czas porwań, którym towarzyszy notatka: „Pląciecie okup albo zarznie-my jak barana”. W marcu 2006 r. ktoś wsunął kopertę pod drzwi; w środku znajdował się pocisk kaliber 7.65. Ponieważ

chrześcijanie nadal nie zamierzali opuścić miasta, w którym żyli od 1600 lat, islamiści postanowili przejść od słów do czynów. Fadi Hanani Aolo, trzynaście lat, śmiertelnie porażony prądem; Afram Yacoub, czternaście lat, ukamienowany; Fadi Shimoun, piętnaście lat, znaleziony z odciętą głową; Evan Enwiya, piętnaście lat, zamordowany w drzwiach swojego domu; Lena Karash, szesnaście lat, rzuciła się z czwartego piętra – miała zostać zgwałcona przez mężczyzn, którzy wtargnęli do jej mieszkania; Ziyad Kamal, niepełnosprawny, zastrzelony

na wózku inwalidzkim; Khaled Boulos i jego brat Hani, zastrzeleni na ulicy; Ghassan Fahmi, rozstrzelany; Raghid Aziz Ganni, trzyletnie dziecko, otrzymał serię pocisków, gdy wychodził z kościoła Świętego Ducha; Evan Giwargis Zai, stracony na oczach żony; Hazim Toma Yousif, zabity strzałem w głowę na bazarze; Amjad Petros i jego syn Housam, pobici na śmierć na placu budowy; Warkis i jego siostrzeniec Ara, zabici w sklepie, który prowadzili; Jallal Moussa, trzydziestoosmioletni lekarz, zastrzelony przed domem w dziel-



nicy Al-Nour; Paul Iskender, ojciec czwórki dzieci, ściany, głowę włożono do słoika, żeby jego krew nie splamiła islamskiej ziemi; Lamia i Walaa, siostry, zaszyte w worek; Smail, sędzia, i Sanae, posłanka, przyjaciółki Yohanny, zamordowane na progu domu; Faraj Rahho, arcybiskup Mosulu, sześćdziesiąt pięć lat, torturowany na śmierć i wyrzucony za miastem na

pustkowiu, gdzie koczownicy zbierają śmieci. (...) 2 października 2008 r. organizacja Emirat Islamski Iraku rozprowadza na ulicach plakaty następującej treści: „W celu wyegzekwowania przestrzegania zasad religii islamskiej na ziemi islamskiej oraz zakończenia apostazji nakazujemy rodzinom chrześcijańskim w Mosulu nawrócić się na jedyną słuszną religię. W przeciwnym wypadku będą one zmuszone odprowadzać podatek lub opuścić swoje domy. Każda rodzina musi wydać córkę za mąż za muzułmańskiego bojownika, dając tym samym przykład innym chrześcijankom, by się nawróciły. Kto naruszy prawo szariat, poniesie konsekwencje”. W następnych dniach 2300 chrześcijańskich rodzin opuszcza miasto. Marie patrzy, jak przejeżdżają drogą łączącą Mosul z Khidirem i Karakosz. (sk)



POLITYKA \ W połowie kadencji wydawałoby się, że nadchodzi dobry moment dla opozycji... Gdyby nie problem z wiarygodnością

Tusk potyka się o własną hipokryzję

W weekend Rada Krajowa Platformy Obywatelskiej wybrała nowych wiceprzewodniczących partii. Obecnie jest ich aż dziesięcioro, jednak trudno mówić o próbie odświeżenia wizerunku ugrupowania. Dzieje się wręcz odwrotnie. Wiceprzewodniczącymi zostali między innymi Ewa Kopacz i Małgorzata Kidawa-Błońska. Donald Tusk wierzy, że opozycja wygra kolejne wybory i że stanie się to pod przewodnictwem starej gwardii PO.



Krzysztof Karnkowski

Liczy też na pospolite ruszenie Komitetu Obrony Demokracji. W połowie wyjątkowo trudnej kadencji PiS dorobiło się już sporego bagażu kłopotów politycznych i wizerunkowych, można byłoby więc uznać, że dla opozycji nadchodzi wyczekiwany dobry moment. Kontrpropozycja dla Zjednoczonej Prawicy wciąż przedstawia się jednak dramatycznie słabo.

Kogo interesuje wiceminister sportu

Podczas sobotniej rady Donald Tusk zapowiedział, że nie zamierza mówić o PiS i Jarosławie Kaczyńskim, tylko o realnych problemach Polaków, po czym skupił się na wątku... wiceministra Mejszy, z którego próbuje się uczynić symbol dzisiejszej władzy. Czy to trafna polityka?

Niewątpliwie cała sytuacja wokół młodego polityka, który niedawno dołączył do obozu rządzącego, powoduje straty wizerunkowe i ułatwia ataki na cały rząd. Łukasz Mejsza od początku swojej obecności w parlamencie dał się poznać jako mocno zaangażowany polityczny fighter, jako osoba wybrana z list PSL był przy tym sojusznikiem dość niespodziewanym. Nic więc dziwnego, że w czasie zagrożenia sejmowej większości okazał się cennym nabytkiem, jednak koszt jest tutaj dość wysoki. Platforma próbuje wykorzystać sytuację,



Donald Tusk liczy na zaangażowanie Komitetu Obrony Demokracji w proces wyborczy | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

jak tylko się da, lecz wiarygodna jest tylko dla swoich oddanych i w pełni przekonanych wyborców.

Sprawa Mejszy ma swój medialny potencjał i pozwala na formułowanie nośnych, rozpalających opinię publiczną oskarżeń, powinna więc zostać szybko wyjaśniona. Gdy jednak zaczyna się o niej głośno krzyczeć i na niej opiera swoją własną polityczną wiarygodność, trochę głupio wypada się, niosąc własny bagaż w postaci marszałka Tomasza Grodzkiego i jego wciąż bijącego (również na pierwszej stronie każdego wydania „Gazety Polskiej Codziennie”) licznika. Nie zasłoni tego żadna medialna szarża ani udawanie, że jak napisała jedna z dziennikarek, „Grodzki jest nikim”. Nie, jest trzecią osobą w państwie, o czym sam zawsze bardzo lubi przypominać, i najwyższym przedstawicielem opozycji parlamentarnej, wpływającym na procesy legislacyjne, a nawet usurpującym sobie prawo do prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej. Łukasz Mejsza jest natomiast wiceministrem sportu.

Który rząd abdykował

Przemawiający podczas rady PO działacze próbowali jednak zauważyć kilka innych problemów. Tych, które dotyczą dziś dość mocno Polaków, jak pandemia czy inflacja, albo przynajmniej takich, które mogą być istotne w zdobywaniu młodszych grup elektoratu, jak ekologia i zmiany polityki

energetycznej. Tusk stwierdza, że w tych sprawach rząd zdecydowanie abdykował i nie jest widoczny. To oczywiście nośna figura retoryczna, lecz czy trafi do wymierzonych przez te niewątpliwie bolesne okoliczności wyborców?

Rząd Mateusza Morawieckiego podjął już kroki w celu złagodzenia odczuwania skutków wzrostu cen energii elektrycznej i paliw, będącego potężną składową obecnej inflacji. Można oczywiście się zastanawiać, czy działania osłonowe, podobnie jak reakcja NBP, nie zostały podjęte zbyt późno, i na pewno pytanie to zajmować będzie ekspertów przez kolejne miesiące. Jednak kroki te zostały podjęte, co daje szansę na pewną ulgę dla Polaków w okresie świątecznym i zimowym.

Gdy ze wzrostem cen mierzyliśmy się w okresie rządów Platformy Obywatelskiej, obowiązywała narracja, że rząd nie może z tym zjawiskiem nic zrobić. I wyborcy Platformy karnie przekaz ten przyjmowali, zachwyceni bon motami Tuska o przyciskaniu guzika, opatrzonego napisem „niskie ceny”. I cóż, po kilku latach nowego rządu Polacy coraz trudniej znoszą argument, że za Platformy było gorzej, skoro jednak partia ta szykuje się już do wielkiego powrotu, będzie trzeba przypominać dalej. Chyba że faktycznie po ośmiu latach przerwy jako społeczeństwo będziemy potrzebować „dawki przypominającej” rządów antypaństwowych i paźernych liberałów.

Szczepionki użytecznej niezgody

Pandemia jest być może największym politycznym problemem Prawa i Sprawiedliwości, rządzący są tu bowiem między młotem a kowadłem. Zwolennicy ostrzejszych reguł sanitarnych i przymusu szczepień atakują władze za to, że robią zbyt mało i ulegają tzw. antyszczepionkowcom. Ci drudzy uważają natomiast, że rząd odbiera Polakom wolność osobistą i zmusza do udziału w eksperymencie medycznym. Nie zamierzam wchodzić w te rozważania, jest jednak faktem, że sprawa ta jest bardzo kosztowna politycznie, ponieważ to drugie stanowisko bliskie jest sporej części elektoratu PiS z lat 2015–2019 i nie udało się go przekonać do, wbrew pozorom całkiem zachowawczej, strategii radzenia sobie z pandemią.

Do tej grupy wyborców Tusk nie ma (z nielicznymi wyjątkami) dostępu, odwołuje się więc do tych, którym marzą się mocniejsze restrykcje, a być może i chaotyczne protesty społeczne, które towarzyszą im w wielu krajach. Zostaje więc pytanie, czy szczepionki mają być środkiem ochrony przed koronawirusem, czy raczej jedynie narzędziem do skłócania społeczeństwa, podgrzania nastrojów, a następnie przejęcia władzy.

Kiedy choroby są groźne

Gdy na czasy Platformy spadła epidemia tzw. świńskiej grypy, rządzący bardzo długo próbowali kreować obraz Polski jako kraju, który zjawisko

to ominęło. Grypa była bagatelizowana, nie podejmowano żadnych środków mających na celu minimalizację zagrożenia, nie było żadnych obostrzeń, wreszcie – zwlekano z kupnem szczepionek. W zapomnianej niestety książce „Afera grypowa” naszego dawnego redakcyjnego kolegi Artura Dmochowskiego rzecz opisana jest bardzo dokładnie, a autor obwinia o śmierć tysięcy obywateli Polski Ewę Kopacz i Donalda Tuska.

Gdy Tusk mówi więc, że rząd abdykował, może warto przypomnieć mu, że jego ekipa, w imię wizerunkowych korzyści, jedną z poprzednich epidemii tego typu przed Polakami próbowała zwyczajnie zataić. I znów, choć akurat ówczesna strategia PO wobec świńskiej grypy mogłaby podobać się części wyborców prawicy, jest ona równocześnie całkowitym zaprzeczeniem obecnego przekazu partii i oczekiwań jej wyborców. „Śpijcie spokojnie, pracujcie spokojnie. Cieszyć się wiosną. Wszystko jest pod kontrolą” – to słowa Ewy Kopacz z 2009 r., które pokazują, że niektóre choroby groźne stają się dopiero wtedy, gdy to kto inny obsadza Ministerstwo Zdrowia.

Donald Tusk w kolejnych wypowiedziach próbuje stworzyć wrażenie, że ostatnie wybory były w Polsce fałszowane, i postawić pod znakiem zapytania uczciwość kolejnego głosowania. Zapowiada stworzenie całego systemu monitorowania procesu wyborczego, czym zająć ma się reaktywowany Komitet Obrony Demokracji, dziś już występujący i traktowany wprost jako przybudówka PO, a więc zgodnie z tym, co przed laty nakreślił Sławomir Neumann.

Słowa Tuska traktować należy poważnie, ponieważ jest to zapowiedź mocniejszego zaangażowania w proces wyborczy osób znanych dziś z ulicznych burd, niestroniących od wyzisk i przemocy, uważających, że cel uświęca wszelkie środki. Być może warto więc faktycznie kolejnej elekcji pilnować i, gdy Tusk zapowiada kopiowanie wcześniej wykpiwanych rozwiązań, takich jak Ruch Kontroli Wyborów, zadbać o to, by w komisjach jego przedstawiciele nie byli zostawieni sami sobie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiosnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na roboty w Warszawie: Remont kominów wentylacyjnych na dachach 2 budynków mieszkalnych: Zadanie 1. budynek przy ul. Gąbińskiej 9; Zadanie 2. budynek ul. Kiepińskiej 3. Składanie ofert do 28.12.2021 godz. 9:55. Otwarcie w siedzibie Spółdzielni 28.12.2021 godz. 10:00. SIWZ do odbioru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu opłaty za materiały przetargowe na konto Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802 0017 4045 w wysokości 61,50 zł brutto. Informacje dodatkowe: remonty@przedwiosnie.com.pl lub tel. 22 8348829 w dni robocze w godz. 9:30-13:00 lub na www.przedwiosnie.com.pl.



PATRIOTYZM
GOSPODARCZY

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/

WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM

gpcodziennie.pl/PG



PROMOCJA ŚWIĄTECZNA

PRZY ZAKUPIE
ZA MIN. 150 PLN

OTRZYMASZ
ŚWIECĘ
ZAPACHOWĄ
GRATIS! *

PEŁNA OFERTA

SKLEP.GAZETAPOLSKA.PL



MOC TRUCHLEJE. OPOWIEŚCI WIGILIJNE 1939-1945

Święta w czasie wojny na zawsze zapadają w pamięć. Cudem zdobyte jedzenie, tekturowa choinka w kącie celi i wspólnie odśpiewane „Bóg się rodzi” na tyłach baraku były szczytem odwagi. Ale tak spędzone Boże Narodzenie stawało się też namiastką domu, iskierką nadziei, że kiedyś jeszcze spędzi się je z bliskimi.



MIKOŁAJ ŚWIĘTY. ŻYWIOT, DZIEŁA I CUDA WIELKIEGO BISKUPA Z MIRY

Dziś św. Mikołaj nadal jest jednym z najbardziej znanych świętych całego świata chrześcijańskiego, choć wielu zapomniało, kim naprawdę była ta wielka postać. Przypominają to w tej książce w barwny sposób Jolanta Sosnowska słowem, a mistrz fotografii Adam Bujak obrazem.



OPOWIEŚCI WIGILIJNE. KOLĘDA PROZĄ

Ekskluzywne wydanie nowego tłumaczenia dwóch przypowieści świątecznych Dickensa, w tym najśłynniejszej opowieści wigilijnej wszech czasów – Kolędy prozą, czyli bożonarodzeniowej opowieści o duchach, z oryginalnymi ilustracjami m.in. Johna Leecha z pierwszych wydań z 1843 i 1848 roku.



* oferta ważna do wyczerpania zapasów.

sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka



Niezależne wydawnictwo Polskie Sp.z o.o.

ul. Filtrowa 63/43. 02-056 Warszawa

Konto: PL61 1240 6003 1111 0010 7516 5807

sklep@gazetapolska.pl

tel. 722 111 655



Georg Christoph Lichtenberg
(1742–1799) niemiecki satyryk, aforysta, krytyk sztuki, profesor matematyki i nauk przyrodniczych na Uniwersytecie w Getyndze, twórca niemieckiej fizyki eksperymentalnej

\\ Lepiej jest nie badać w ogóle jakiejs sprawy, niż uczynić to powierzchownie; zwykły zdrowy rozsądek bowiem nie popełnia tylu błędów, co połowiczna uczoność. \\

EKOLOGIA \ Brudne życie po życiu zielonych technologii

Zielony nieład

Technologie, które mają chronić środowisko naturalne, nie są tak ekologiczne, jak się powszechnie wydaje. Zamiast idyllicznego raju Ziemia może wkrótce stać się cmentarzyskiem elektrośmieci. Zakopywane w ziemi łopaty wirników turbin wiatrowych. Porzucane floty samochodów elektrycznych, których nie oplaca się wskrzesić. Wysypiska śmieci pełne wyeksploatowanych paneli fotowoltaicznych – to już stały krajobraz w najbardziej rozwiniętych gospodarkach świata.

Z eksploatacji wychodzą właśnie pierwsze serie turbin wiatrowych z lat 90. i początku roku 2000, hojnie wspierane przez rządy całego świata. Po 20–30 latach pracy muszą być wycofane z użycia. Wcześniej wycofywane urządzenia były upychane w Europie Środkowej, Rosji, Afryce, Azji czy Ameryce Południowej, jednak i tam wymogi środowiskowe są coraz bardziej wyśrubowane.

Łopaty do piachu

Z czego składa się wiatrak, który widzimy na horyzoncie? Fundament, wieża, gondola, przekładnia generatora, układy sterowania i łopaty wirnika. To nie jest ekologiczna konstrukcja, lecz monstrum składające się z ton betonu, stali, miedzi i krzemionki. Pokażnej części tej konstrukcji nie da się poddać recyklingowi. Szczególnie polimerów zbrojonych włóknami, z których budowane są łopaty wirnika. Do 2030 r. w samej Unii Europejskiej zużytych zostanie prawie 350 tys. ton tego typu polimerów. W samych Niemczech działa aktualnie ponad 30 tys. turbin wiatrowych. Wiele z nich będzie wkrótce wycofywanych z eksploatacji.

Powstaje problem śmieci, których nikt nie chce. W UE do 2024 r. zostanie ześlomowanych 70 tys. ton materiałów z samych łopat. Podobny problem istnieje w Stanach Zjednoczonych. Co robi się ze zużytymi łopatami? Tnie się na kawałki i zakopuje w ziemi. W USA działa już kilka takich „ekologicznych” cmentarzysk. W Unii Europejskiej kreatywni eksperci dwoją się i troją, aby robić z nich np. wiaty przystanków autobusowych, place zabaw dla dzieci czy kawiarniane stoliki.

Niewykluczone, że najprostszym rozwiązaniem będzie jednak ich spalanie. Nie trzeba tłumaczyć, że wszelkie tego typu procesy stanowią obciążenie dla środowiska naturalnego. Rozwija się

też recykling przy produkcji cementu. Trwają także prace nad konstruowaniem turbin zeroodpadowych. Wszystko to jednak pieśń przyszłości.

W USA krajobraz speści już kilkadziesiąt tysięcy nieczynnych turbin wiatrowych. Nikomu nie opłaci się ich demontować. Wszystko przez to, że nikt nie chce sobie robić kłopotów z odpadami. Opuszczone farmy wiatrowe to apokaliptyczny widok. Wszystko przez rządowe subwencje. Gdy programy wspierania tego typu inwestycji z pieniędzy podatnika się kończą, kończy się odpowiedzialność za środowisko naturalne, ekologię, globalne ocieplenie itd. Inwestor odchodzi z kasą i wszyscy umywają ręce.

Nikt nie kryje, że produkcja energii ze źródeł odnawialnych jest deficytowa. Budowane urządzenia prawdopodobnie nigdy nie wyprodukują tyle energii, ile zostało zużyte przy ich wznoszeniu. Dwie, trzy dekady i interes dosłownie przestaje się kręcić.

Ekologiczny jak diesel

Kilka badań niezależnych ekspertów pokazało także, że tradycyjne samochody na silniki spalinowe produkują w ciągu swojego całego życia mniej dwutlenku węgla od niby-ekologicznych elektryków. Szwedzcy naukowcy wzięli pod lupę elektrycznego polestar 2 i klasyczne volvo XC40 z benzyniakiem. Okazuje się, że produkcja elektryka wyemituje 24 tony CO₂, natomiast volvo jedynie 14 mln ton! Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że polestar 2 potrzebuje drugiego elektrycznego napędu. Konieczny jest bardzo duży akumulator, którego produkcja pochłania mnóstwo dodatkowej energii.

A co z eksploatacją? Volvo po 200 tys. km wyemituje 41 ton dwutlenku węgla. A elektryk? Zależy, skąd będzie pochodził prąd do ładowania auta. Zważywszy na europejski miks energetyczny, polestar będzie bazował na energii elektrycznej po-

chodzącej z paliw kopalnych w największym stopniu. Jego ekologiczność jest więc złudna. Jeśli dodamy obydwa parametry – produkcję i eksploatację – okazuje się, że tradycyjne samochody są mniej uciążliwe dla środowiska naturalnego.

Do podobnych wniosków doszła Europejska Agencja ds. Środowiska. Gdy bierze się pod uwagę miks energetyczny oraz kwestie energochłonności produkcji, nie ma najmniejszego znaczenia, czy jeździ się dieslem, benzyniakiem czy elektrykiem. Z kolei IFO Institute z Monachium obliczył, że energochłonna produkcja baterii oraz miks energetyczny, w którym dużą rolę wciąż odgrywają węglowodory, powodują, że auta z silnikami elektrycznymi emitują średnio 11–28 proc. CO₂ więcej niż samochody z silnikami benzynowymi i Diesla.

Produkcja akumulatorów wiąże się z przetwarzaniem litu, kobaltu, manganu oraz wielu innych pierwiastków, które emitują tony gazów cieplarnianych. Według badań naukowych Tesla emituje wartości wyższe niż analogiczne auta z tradycyjnymi napędami. Powodem są coraz bardziej wyśrubowane limity, do których dostosowują się producenci. Dlatego z czystym sumieniem można kupować auta z silnikami spalinowymi. Gdyby podobne badania prowadziły w Polsce, gdzie energia produkowana jest głównie z węgla, okazałoby się, że elektryki to najmniej ekologiczne samochody w ofercie. Ich ekologiczność przypomina bowiem działanie pieca węglowego. Nie licząc eksportowanych z drugiego końca świata pierwiastków ziem rzadkich, których wydobycie dewastuje najuboższe i najbardziej dziewicze regiony naszej planety.

Mówienie więc o bezemisyjnych samochodach elektrycznych nie jest nawet chwytem marketingowym, lecz jest ordynarnym kłamstwem, które przeczy prawdzie naukowej oraz rozumowi.



Tomasz Teluk

\\ Jakie toksyny zawierają odpady z fotowoltaiki? Kadm, ołów, antymon. Stare farmy fotowoltaiczne demontowane obecnie w USA to tony tego typu pierwiastków, które będą leżeć, czekając, aż ktoś coś z nimi zrobi. Recykling paneli słonecznych nie jest łatwy, gdyż pierwsze projekty nie przewidywały ich demontażu. Nikt nie traktował poważnie zeroemisyjności, liczyło się tylko zaspokojenie popytu. \\

Brudne panele

Podobne problemy co wyżej opisane dotyczą paneli fotowoltaicznych. Fotowoltaika montowana jest obecnie na potęgę jako rzekome antidotum dekarbonizacyjne. Nie jest tajemnicą, że najczęściej na tym interesie zarabiają firmy montujące instalacje. Z reguły montowane są zestawy produkujące więcej, niż jest w stanie zużyć konsument. Nadwyżka trafia za pół ceny do sieci, generując zysk nieproporcjonalny do poniesionych kosztów instalacji. Przed czym coraz częściej sieci energetyczne się bronią ze względu na niestabilność podaży w ten sposób produkowanej energii i groźby przeciążeń sieci. Ponieważ cykl życia paneli jest przewidziany na 25 lat, obecnie pierwsze konstrukcje trafiają na śmietnik. Sytuacja jest podobna do pojawiających się na rynku pierwszych okien z plastiku, które były niedoskonałymi produktami, do wymiany po kilku latach od montażu. Fotowoltaika trafia więc na wysypiska śmieci, zawierając wiele toksycznych materiałów i dokładając się do skażenia środowiska naturalnego. Naturalnie istnieją firmy, które specjalizują się w recyklingu tych odpadów, jednak nie są one w stanie przerobić wszystkich tego typu śmieci. Obecnie na rynek trafia trzecia generacja ogniw. Pozostałe są demontowane i wycofywane z użycia. Badacze z National Renewable Energy Laboratory obliczyli, że do 2030 r. na wysypiska śmieci trafi 8 mln ton odpadów z paneli słonecznych, a w latach kolejnych może to być nawet dziesięć razy więcej toksycznych śmieci.

Jakie toksyny zawierają odpady z fotowoltaiki? Kadm, ołów, antymon. Stare farmy fotowoltaiczne demontowane obecnie w USA to tony tego typu pierwiastków, które będą leżeć, czekając, aż ktoś coś z nimi zrobi. Recykling paneli słonecznych nie jest łatwy, gdyż pierwsze projekty nie przewidywały ich demontażu. Nikt nie traktował poważnie zeroemisyjności, liczyło się tylko zaspokojenie popytu. Wielu konsumentów zmienia instalacje po 10–12 latach na nowocześniejsze i bardziej ekonomiczne, a ze starymi nie ma co robić. Za dekadę z podobnymi problemami będziemy mieli do czynienia w Polsce.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)



fot. mat. pras./d

„AUTOR NIEZNANY” \ Fotoreporter Jerzy Końnik po wielu latach odnajduje autora nieznanych do tej pory zdjęć z pacyfikacji kopalni Wujek, w której zginęło dziewięciu górników. Jest nim Marek Janicki, który w 1981 r. miał 18 lat.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:00 Ukryta prawda (1103) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	10:40 Panorama	07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (539) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:50 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (540) - serial	09:20 Uwaga na pomoc! rodaków	08:40 Muzyczne chwile
	08:40 Ranczo (119) - serial	11:25 Rodzinka.pl (185) - serial	11:35 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (104) - serial	09:50 Telezakupy	09:00 Papież Polak do rodaków
	09:35 Komisarz Alex (173) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2530) - serial	11:45 Ukryta prawda (990) - serial	10:40 Dlaczego ja? (606) - serial	10:05 Codziennie ***** burza	09:30 Łaska niepojęta
	10:35 Ojciec Mateusz (246) - serial	12:30 Koło fortuny - teleturniej	12:50 Tajemnice miłości (4) - serial	11:40 Gliniarze (127) - serial	10:15 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	11:25 Kasta - serial	13:15 Kozacka miłość (242) - serial	13:55 Ukryta prawda (1104) - serial	12:50 Wydarzenia	10:30 Mówi się...	10:15 Jak my to widzimy
	12:00 Wiadomości	14:05 Va banque - teleturniej	14:55 Ukryta prawda (901) - serial	13:25 Interwencja	11:15 Telezakupy	10:45 Zew natury
	12:10 Agrobiznes	14:35 Na sygnale (67) - serial	15:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (953) - serial	11:30 Polska na dzień dobry	11:05 Jezus. Królestwo bez granic
	12:30 Agropogoda	15:10 Górscy ratownicy - serial	17:00 Tajemnice miłości (5) - serial	14:40 Dlaczego ja? (672) - serial	12:55 Telezakupy	11:40 Ma się rozumieć
12:35 Magazyn rolniczy	16:00 Koło fortuny - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (991) - serial	15:50 Wydarzenia	13:10 Dziennikarski poker	12:00 Anioł Pański	
12:50 Natura w Jedynce: Na ratunek młodym szympansom	16:35 Familiada - teleturniej	19:00 Fakty	16:15 Interwencja	13:35 Wolne głosy	12:03 Informacje dnia	
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (1111) - serial	17:15 Miłość i przeznaczenie (8) - serial	19:35 Sport	16:30 Na ratunek 112 (495) - serial	13:45 Wolne głosy - zagranica	12:20 Możesz - 10 przykazań
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:45 Pogoda	17:00 Gliniarze (305) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szereg wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności.	14:05 Telezakupy	13:15 Muzyczne chwile
	15:10 Pogoda	18:20 Va banque - teleturniej	19:55 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	14:20 Starcie cywilizacji	13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	15:15 Alarm!	18:45 Kozacka miłość (243) - serial	20:10 Doradca smaku	19:25 Gość „Wydarzeń”	14:45 Telezakupy	14:30 Śladami apostoła Pawła
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	19:35 Barwy szczęścia (2530) - serial	20:15 Na Wspólnej (3340) - serial	19:45 Sport	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:20 Cud wirującego słońca - prawdziwa historia objawień fatimskich
	16:05 Przysięga (540) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2531) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:55 Pogoda	15:20 Republika po południu	15:50 Ma się rozumieć
	17:00 Teleexpress	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	21:35 Ślub od pierwszego wejrzenia - reality show	20:05 Więzień labiryntu: Lek na śmierć - thriller SF, USA 2018	17:15 Wolne głosy	16:00 Informacje dnia
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:55 M jak miłość (1622) - serial	22:45 Superwizjer	21:00 Pierwsza miłość (3323) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	16:10 Jestem mamą
	17:55 Klan (3902) - serial	21:55 Zniewolona (31) - serial	23:20 Kuba Wojewódzki - talk-show	18:00 Wydarzenia	18:15 Ekonomia raport - flash	16:30 Przez sport do wojska
	18:20 Kasta - serial	22:55 Zniewolona (32) - serial	00:15 Nieobecni (9) - serial Ceniona tancerka Mila Gajda przyjeżdża do swojej rodzinnej miejscowości. Odkrywa, że jej bliscy zaginęli w niewyjaśnionych okolicznościach. W ich odnalezieniu kobiecie pomaga podkomisarz Filip Zachara.	19:25 Gość „Wydarzeń”	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	17:00 Głos z Brukseli
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	23:55 Ludzkie historie: Miłość i puste słowa - film dokumentalny, Polska 2018	01:20 Nieobecni (10) - serial	19:45 Sport	18:55 Sport w Republice	17:10 Prosto o gospodarce	
WIECZOREM	19:25 Sport	01:30 Stacja - film kryminalny, Polska 2001, reż. Piotr Weresniak		19:55 Pogoda	19:00 Prognoza pogody	17:30 Zostań żołnierzem RP
	19:30 Wiadomości			20:05 Wydarzenia	19:10 Dziennikarski poker	17:45 Muzeum Narodowe w Warszawie
	20:05 Pogoda			20:25 Wpół do śmierci 2 - film sensacyjny, USA 2007	19:40 Codziennie ***** burza	18:00 Anioł Pański
	20:10 Alarm!				20:00 W punkt	18:15 Informacje dnia
	20:30 Leśniczówka (456) - serial				20:25 Mówi się...	18:05 Informacje dnia
	21:05 Autor nieznany - dok., Polska 2021				21:30 Tajniki umysłu	18:15 Rozmowy niedokoń.
	22:05 Magazyn Ekspresu Reporterów				22:00 Codziennie ***** burza	19:30 Każdy maluch to potrafi
	23:10 Ocaleni - reality show				22:10 Biznes Polska	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci
	00:15 Magazyn śledczy Anity Gargas				22:35 Ekonomia raport	20:00 Informacje dnia
	00:55 Bat 21 - dramat wojenny, USA 1988				23:00 Suma dnia	20:20 Różaniec
02:45 Strażacy (14) - serial				23:20 Poland Daily	20:50 Myśląc Ojczyzna	

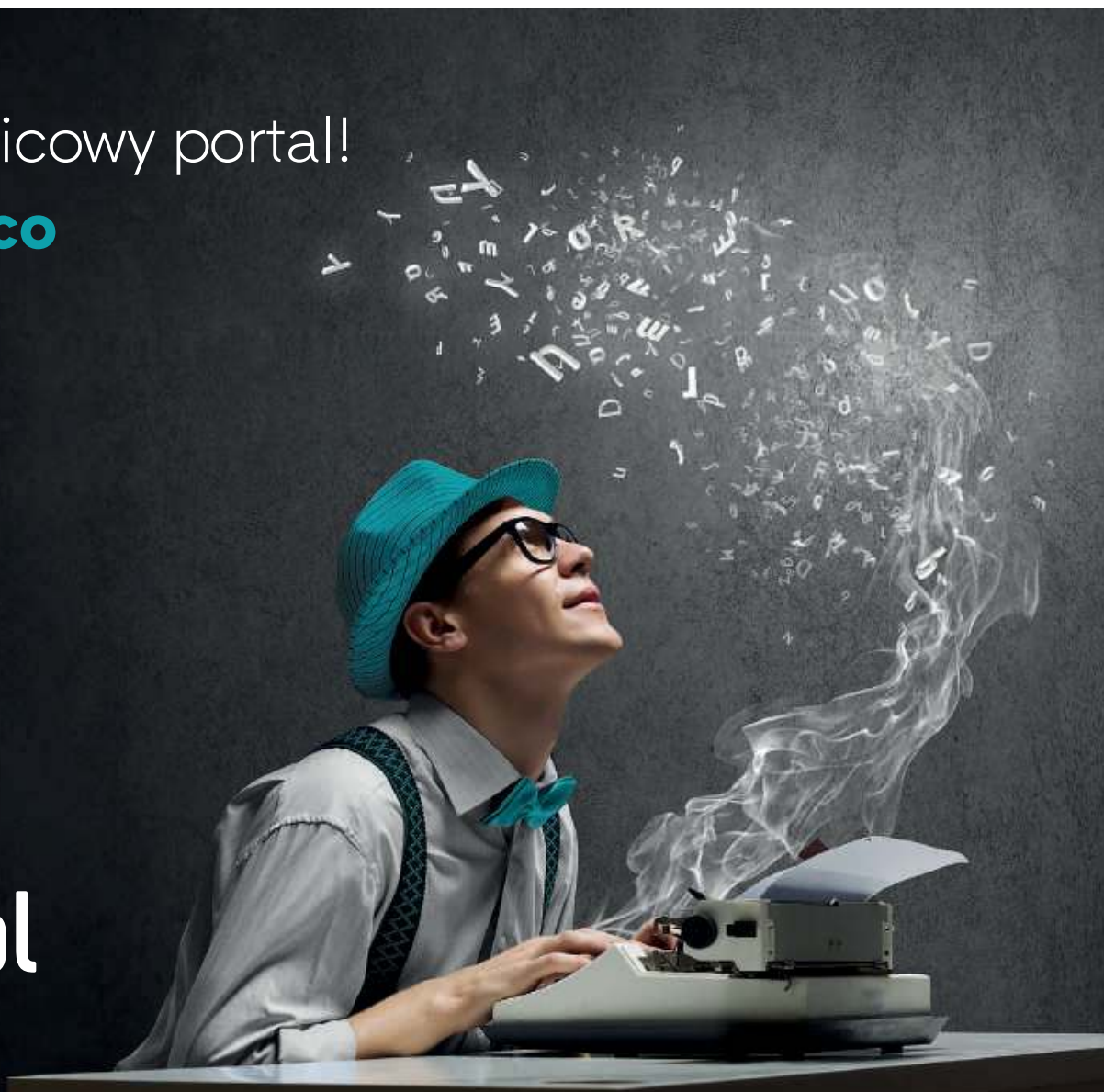
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Walka ze zwrotem cen energii

W numerze 50/2021 polecamy Państwu tekst Jacka Liziniwicz „Zawiesić handel emisjami, już!”. Ceny uprawnień do emisji dwutlenku węgla do atmosfery biją kolejne rekordy. W minionym tygodniu skoczyły do 88,88 euro za tonę, a eksperci po cichu mówią, że kwestią czasu jest, iż ceny przekroczą 100–115 euro. To katastrofa dla naszych portfeli, gdyż już przy poziomie 80 euro zielone certyfikaty stanowią 3/4 całkowitego zmiennego kosztu wytworzenia. Polska chce walczyć w UE o zawieszenie handlu emisjami do czasu, aż Wspólnota wyjdzie na gospodarczą prostą. Kłopot jednak w tym, że w trakcie procedowania może nie być momentu, w którym można by próbować używać weta. Jest to bowiem instrument przynależny Radzie Europejskiej. Tymczasem teraz decyzje podejmować będą Rada Unii Europejskiej i Parlament Europejski, gdzie głosowania odbywają się większością głosów.



SIÓDEMKA DO ENGELBERGA

SKOKI NARCIARSKIE \ Kamil Stoch wystąpi w najbliższy weekend w konkursach Pucharu Świata w szwajcarskim Engelbergu. Do zespołu powraca także po przerwie Dawid Kubacki (na zdjęciu). Skład Białoczerwonych uzupełniają Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Jakub Wolny, Klemens Murańka i Andrzej Stękała.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 14 GRUDNIA 2021

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

Kędzierzynianie w podróż do Rosji ruszyli w sobotę, a do pokonania mieli ok. 4800 km. Najpierw udali się autokarem do Pragi, a następnie samolotem do Moskwy, skąd tym samym środkiem transportu przenieśli się do Nowosybirsk. Wicemistrzowie Polski w tym sezonie jak na razie wciąż brylują – w ekstraklasie z bilansem 12-0 pozostają jedyną niepokonaną drużyną w stawce. Udział w tej edycji LM zaczęli zaś od gładkiego zwycięstwa nad debiutującym słoweńskim zespołem OK Merkur Maribor, któremu w żadnych z trzech setów nie pozwolili dobrać do granicy 20 pkt.

Teraz podopiecznych trenera Gheorghe Cretu czeka trudniejsze zadanie, i to nie tylko ze względu na daleką wyprawę. Lokomotiw, który jest brązowym medalistą ligi rosyjskiej z poprzedniego sezonu i triumfator LM sprzed ośmiu lat, ma w składzie kilku znanych zawodników. W tym gronie wymienić należy serbskiego atakującego Drazena Luburicia, rosyjskiego środkowego Iljasa Kurkajewa i mającego za sobą występy w Asseco Resovii Rzeszów Kanadyjczyka Johna Gordona Perrina. Występ w gr. C zespół ten zaczął jednak od porażki 0:3 z bardzo mocnym włoskim Cucine Lube Civitanova.

Wyjazdowy pojedynek we wtorek czeka również znajdujący się w gr. B Jastrzębski Węgiel, który zmierzy się z Knackiem Roeselare. Mistrz Belgii to jeden z etatowych uczestników rozgrywek, ale w ostatnich la-

SIATKÓWKA \ Dziś i jutro polskie zespoły grają w europejskich pucharach

Długa podróż

Broniący trofeum siatkarze Grupy Azoty Kędzierzyn-Koźle odbyli długą podróż, by we wtorek zmierzyć się w Nowosybirsku z Lokomotiwem w meczu grupowym Ligi Mistrzów. Do Polski chwilowo wróci, za sprawą spotkania Projektu Warszawa z Ziraatem Bankasi Ankara, trener Roberto Santilli.



Zawodnicy Zaksy mieli do pokonania blisko 5000 km | fot. Facebook/d

tach kończył udział w nich przeważnie na pierwszym etapie. Mistrz Polski, który w PlusLidze jest obecnie wiceliderem, nie powinien mieć raczej większych kłopotów z pokonaniem gospodarzy.

Na otwarcie jastrzębianie rozgromili bułgarski Hebar

Pazardżik 3:0, oddając ekipie, która dostała się do fazy grupowej z kwalifikacji, maksymalnie 16 pkt w jednej partii. Knack z kolei po tie-breaku wygrał z niemieckim VfB Friedrichshafen.

Projekt w środę w spotkaniu gr. B podejmie Ziraat. Mistrza Turcji, którego barwy

w sezonie 2017/2018 bronili Bartosz Kurek i Dawid Konarski, prowadzi obecnie Santilli. Włoch w przeszłości pracował w kilku polskich klubach. Ekipa z Ankary w poprzednim sezonie zajęła drugie miejsce w Pucharze Challenge, a w 2018 r. dotarła do finału w Pucharze CEV.

Losowanie pełne niespodzianek

LIGA MISTRZÓW \ Bayern Monachium, którego piłkarzem jest Robert Lewandowski, zmierzy się w 1/8 finału Ligi Mistrzów z FC Salzburg. Zdecydowało o tym drugie losowanie par tej fazy. Pierwsze, w myśl którego rywalem miało być Atlético Madryt, unieważniono z powodu pomyłki.

FC Salzburg jest pierwszym w historii Champions League austriackim klubem, który dotarł do fazy pucharowej. Nie ma wątpliwości, że faworytem będzie zespół z Bawarii, w barwach którego Lewandowski zdobył w bieżącym sezonie tych rozgrywek dziewięć bramek.

W klasyfikacji strzelców Polak wyprzedza tylko Sebastiana Hallera z Ajaxu Amsterdam, który strzelił 10 goli. Reprezentant Wybrzeża Kości Słoniowej został drugim w historii piłkarzem z co najmniej jednym trafieniem w każdym z sześciu meczów

fazy grupowej. Wcześniej dokonał tego tylko Portugalczyk Cristiano Ronaldo.

Ajax zagra w 1/8 finału z Benficą Lizbona. Z kolei broniące trofeum Chelsea Londyn zmierzy się z mistrzem Francji Lille. Juventus Turyn, którego bramkarzem jest Wojciech Szczęsny, będzie rywalizować z triumfator Ligi Europy w poprzednim sezonie – Villarreal.

Ciekawie zapowiada się też rywalizacja Paris Saint-Germain z Realem Madryt. Oba zespoły pewnie prowadzą w tabelach swoich lig i są naszpikowane gwiazdami

światowego futbolu. Pozostałe pary tworzą: Sporting Lizbona i Manchester City, Atlético Madryt i Manchester United oraz Inter Mediolan i Liverpool.

Pierwsza ceremonia odbyła się w południe i wówczas doszło do niecodziennego błędu: przy wyborze rywala dla Villarreal padło na Manchester United. Prowadzący wydarzenie Giorgio Marchetti szybko zauważył, że to nie jest dopuszczalna para, ponieważ oba zespoły grały w tej samej grupie. Wówczas pełniący rolę „sierotki” Rosjanin Andriej Arszawin sięgnął

po kolejną kulę i hiszpański zespół trafił na Manchester City. Po kilkudziesięcioszekundowej przerwie spowodowanej usterkami technicznymi losowanie kontynuowano. Ok. półtorej godziny później Europejska Unia Piłkarska (UEFA) ogłosiła jednak, że później Manchester United błędnie nie znalazł się w puli zespołów, które mogą być rywalami Atlético, dlatego całą ceremonię trzeba powtórzyć.

UEFA wyjaśniła, że doszło do „problemów technicznych z oprogramowaniem od zewnętrznego dostawcy”, któ-

ry dostarcza informacji, jakie zespoły mogą zostać wylosowane dla konkretnego rywala. Kłopoty techniczne pojawiły się także później, w czasie losowania par barażu o awans do 1/8 finału Ligi Konferencji, ale tam nie doszło do wylosowania niewłaściwego zespołu.

Na początku powtórzonego losowania Champions League Marchetti poinformował, że wszystkie dane z systemu informatycznego będą natychmiast weryfikowane przez zespół specjalistów UEFA odpowiedzialnych za rozgrywki.

Pierwsze mecze 1/8 finału odbędą się 15, 16, 22 i 23 lutego, a rewanże zaplanowano na 8, 9, 15 i 16 marca. Finał rozegrany zostanie 28 maja w Sankt Petersburgu.

.....
(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

70 \ Przez tyle lat kibice Atlasu FC Guadalajara czekali na mistrzostwo Meksyku. W pierwszym meczu finału rozgrywek Apertura (otwarcia) Atlas FC przegrał na wyjeździe z Clubem Leon 2:3, ale w rewanżu u siebie wygrał 1:0. W tej sytuacji sędzia zarządził dogrywkę, a następnie karne, w których gospodarze triumfowali 4:3. Po raz ostatni klub z Guadalajary wywalczył tytuł w sezonie 1950/1951.

PIŁKA RĘCZNA \ Cel to wyjście z grupy

Początek operacji Mundial

Polscy piłkarze ręczni zagrają na początku 2023 r. w Katowicach z Argentyną, Rosją i Hiszpanią w ostatnim teście przed mistrzostwami świata, które krótko potem zostaną rozegrane w Polsce i Szwecji. – Cel minimum na MŚ to wyjście z grupy – powiedział wiceprezes ZPRP Sławomir Szmal.

Krzysztof Oliwa

W czempionacie odbędą się 112 spotkań, z czego 61 nad Wisłą. W katowickim Spodku przewidziano 21 potyczek, w tym 11 stycznia 2023 r. mecz otwarcia. 16 spotkań odbędzie się w Płocku, 21 w Krakowie, a trzy w Gdańsku.

Polska będzie gospodarzem rywalizacji w czterech grupach pierwszej fazy i dwóch w rundzie głównej, dwóch ćwierćfinałów i jednego półfinału. Trzy ostatnie spotkania rozegrane zostaną w Gdańsku, a w Płocku odbędzie się turniej o Puchar Prezydenta, czyli mecze o miejsca 25–32. Mistrzostwa będą jednocześnie eliminacją do igrzysk olimpijskich w Paryżu. – W katowickim Spodku rywalizować będą dwie grupy eliminacyjne – w jednej wystąpią Polacy, w drugiej Niemcy. Jeśli Białe-Czerwoni awansują do fazy głównej, przeniosą się do Krakowa – wyjaśnił podczas konferencji prasowej dyrektor mistrzostw Grzegorz Gutkowski. Sprzedaż



Przed Patrykiem Rombem jako cel minimum postawiono wyjście z grupy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

biletów na MŚ ma ruszyć w marcu 2022 r. przy okazji dwumeczu Polska-Szwecja w Płocku. Wtedy też zostanie zaprezentowana maskotka turnieju. Losowanie grup zaplanowano w Katowicach na 2 lipca, jesienią w miastach gospodarzach zapre-

zentowany zostanie puchar dla mistrzów świata.

W październiku 2022 r. w Spodku rozegrany zostanie mecz Polaków w ramach eliminacji ME 2024, a pod koniec tego roku w Krakowie Turniej Czterech Narodów. 11 stycznia meczem

w Katowicach ruszą mistrzostwa, a ich finał zostanie rozegrany 29 stycznia w Sztokholmie. Jak wyjaśnił prezes ZPRP Henryk Szczepański, umowa ze Szwedami zakładała, że mecz o złoto zorganizuje stolica dysponująca większą halą. Ponieważ

w Warszawie dużego obiektu nadal nie ma, ostatnie spotkanie mistrzostw odbędzie się w Szwecji.

Szczepański poinformował, że w czerwcu 2023 r. w Katowicach prawdopodobnie odbędzie się kongres międzynarodowej federacji. Wiceprezydent Katowic Bogumił Sobuła komplementował zarówno halę, jak i ofertę pobytową miasta. – Potrafimy przyjąć gości i zapewnić im komfort pobytu. Piłkarze ręczni, koszykarze i siatkarze wiedzą, jak się gra w Spodku, jaki ich tu czeka doping. Stworzymy niezapomniane widowisko – zapewnił.

Szmal przypomniał, że prowadzący kadrę od niespełna trzech lat Patryk Rombel jest też koordynatorem męskich grup młodzieżowych. – Widzimy duży progres w pracy naszych młodych zawodników. Kadry młodzieżowe zaczynają wygrywać z dobrymi zespołami. MŚ w 2007 r., kiedy byliśmy skazywani na porażkę, pokazały, że budowanie drużyny przez mądrego człowieka pomogło osiągnąć sukces po wielu latach (Polacy zostali wicemistrzami). Mam nadzieję, że taki sukces również będzie tutaj. Nie chcę obiecywać, jakie miejsce zajmie drużyna, cel minimum to awans z grupy – dodał były świetny bramkarz reprezentacji.

Najbliższym testem Białe-Czerwonych będzie zaplanowany na 28–30 grudnia w Gdańsku turniej 4 Nations Cup z udziałem Tunezji, Japonii i Holandii.

KRZYŻÓWKA

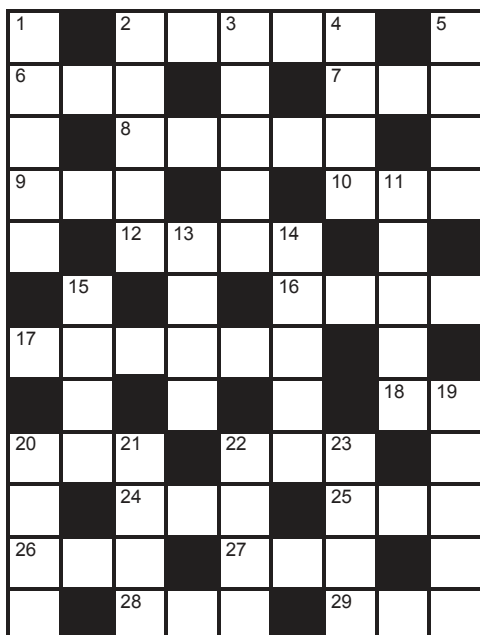
POZIOMO

- 2) Szachrajka z wiersza
- 6) nad kolanem
- 7) lata nad Ziemią
- 8) tętent, stukot
- 9) spód morza
- 10) narząd wzroku
- 12) waluta Meksyku
- 16) piątka z pulsem
- 17) miasto z Wawelem
- 18) Anno Domini
- 20) „wesoly” metal
- 22) okrągła liczba
- 24) krzywy wzrok
- 25) kolor w kartach
- 26) podstawowy rozpuszczalnik
- 27) postać z „Elementarza”
- 28) pod nim stopa wody
- 29) religijny obrządek

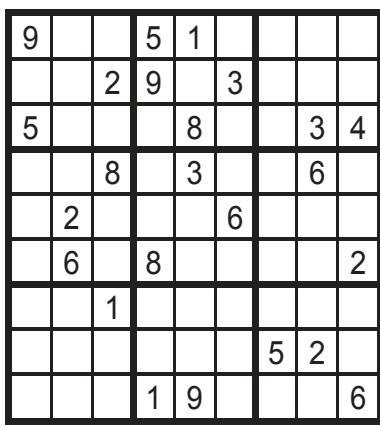
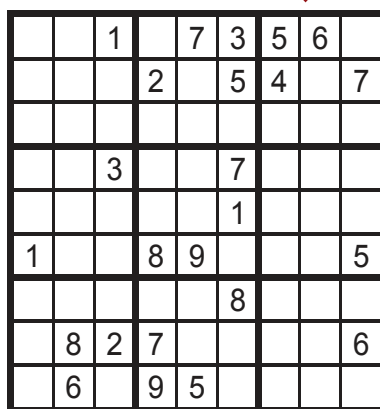
PIONOWO

- 1) czczą go lamaici
- 2) biblijna powódź
- 3) długowłosy buntownik
- 4) audi lub opel
- 5) popis wirtuoza
- 11) pień drzewa
- 13) mknie na sygnale

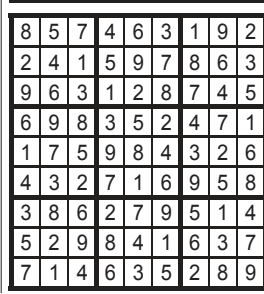
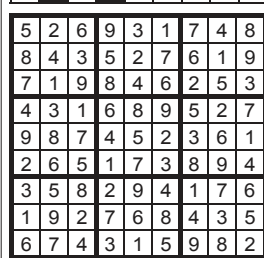
- 14) rewanż, zemsta
- 15) statek Noego
- 19) złota moneta z Wenecji
- 20) formuła przysięgi
- 21) zwierzę z szablami
- 22) boa na szyję
- 23) podnosi się z bagien



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielkucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraça. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Wtorek
14/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

13 GRUDNIA OBCHODY ROCZNICY STANU WOJENNEGO

Rozsypani stworzyli monolit

Główną częścią obchodów było złożenie kwiatów oraz przemówienia pod pomnikiem Obrońców Solidarności | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Kulminacyjnym punktem uroczystości 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego we Wrocławiu było złożenie kwiatów pod pomnikiem Obrońców Solidarności przy Politechnice Wrocławskiej.

Janusz Wolniak

W zorganizowanych przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w Politechnice Wrocławskiej uroczystościach udział wzięli przedstawiciele rządu, posłowie, samorząd, władze uczelni, organizacje kombatanckie, społeczne, organizacje zakładowe Solidarności i mieszkańcy Wrocławia.

– Jeśli wierzyć badaniom, niespełna 50 proc. Polaków ocenia stan wojenny negatywnie, blisko 30 proc. negatywnie, a 20 proc. w ogóle nie ma na ten temat zdania. Dlatego tak ważne jest, by czcić pamięć ofiar stanu wojennego – mówił podczas otwarcia spotkania przy pomniku Tomasz Wójcik, przewodniczący Solidarności działającej przy Politechnice Wrocławskiej.

Prof. Arkadiusz Wójs, rektor politechniki, zauważył, że w tamtych czasach uczelnia spełniła swoją powinność.

– Stan wojenny pokazał niezwykle ważną rzecz, że Polska może być silna, może się rozwijać, może być wielka, tylko wtedy, gdy jest solidarna, gdy działa razem i jest wolna i realizuje swój własny polski interes. Stan wojenny to było działanie w interesie komunistycznej władzy – stwierdził wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski.

Prof. Andrzej Wiszniewski był w 1981 r. wicerektorem politechniki. Przypomnił, że wówczas uczelnia na stan wojenny odpowiedziała strajkiem okupacyjnym. Władze obiecywały, że nie będzie rozwiązania siłowego, jednak w nocy z 14 na 15 grudnia nastąpił atak ZOMO na uczelnię.

– Pamiętam te sceny maltretowania zgromadzonych tam ludzi. Ci, którzy przeżyli tę noc w gmachu A1, z całą pewnością do końca życia tych scen nie zapomną. A potem nastąpiły typowe komunistyczne represje – aresztowania i procesy sądowe – opowiadał prof. Wiszniewski.

– Politechnika się nie poddała. Przegrała bitwę, a nie wojnę i kontynuowała tę wojnę, którą wypowiedział narodowi Wojciech Jaruzelski. I była w tej kontynuacji nieprawdopodobnie skuteczna – dodał profesor, przypominając słowa Kornela Morawieckiego, który pisał, jak doniosłą rolę w protestach odegrała właśnie wrocławska uczelnia. Wrocław zyskał dzięki niej miano bastionu Solidarności.

– Ten pomnik symbolizuje tych, którzy rozsypani stworzyli monolit. W tych dniach spotykamy się, by wspominać tych, którzy podjęli trud walki o wolność i niepodległość – akcentował Kazimierz Kimso, przewodniczący dolnośląskiej Solidarności.

Jak co roku zgromadzono się też przed tablicami upamiętniającymi znaczące dla Solidarności Politechniki Wrocławskiej postaci – Tadeusza Huskowskiego i Tadeusza Kosteckiego, który zmarł na zawał w grudniu 1981 r., podczas pacyfikacji uczelni przez ZOMO.

UNIwersYTET PRZYRODniczy

Na święta tylko żywa choinka

Eksperti Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu radzą, aby na święta wybrać żywą choinkę ze specjalnej plantacji zamiast sztucznego drzewka. „Produkcja sztucznej choinki jest bowiem szkodliwa dla środowiska, a recykling w zasadzie niemożliwy” – zwracają uwagę.

Wybór choinki zależy od osobistych upodobań, jednak eksperci Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu podkreślają, że kupno żywego drzewka ze specjalnych plantacji jest znacznie zyczliwsze dla naszej planety. Zwracają uwagę, że sztuczne drzewka

wykonane są z PCV i metalu, a ich rozkład może potrwać kilkadziesiąt lat. Dodatkowo w czasie ich produkcji zanieczyszczane jest powietrze i woda.

– Absolutnie nie musimy mieć wątpliwości co do kupna żywej choinki. Zdecydowana większość pochodzi bowiem ze specjalnych leśnych plantacji. Dodatkowo taką choinkę możemy po świętach posadzić w ogrodzie i cieszyć się nią długi czas – przekonuje dr Włodzimierz Kita z UPWr, który sam kupuje na święta świerk.

.....
(jw. PAP)





40. ROCZNICA STANU WOJENNEGO

UNIwersytet Wrocławski \ W ramach obchodów dziś o godz. 10.30 nastąpi złożenie kwiatów pod tablicą upamiętniającą działalność NZS we Wrocławiu, (pl. Uniwersytecki 1), a o godz. 11 w sali Oratorium Marianum zostaną wręczone odznaki honorowe „Wrocławska Wolność” dla członków wspólnoty akademickiej, którzy przed 1989 r. podejmowali działania na rzecz praw człowieka, wolności i demokracji.

fot. mat. pras./d

OBCHODY ROCZNICY STANU WOJENNEGO

Chodźcie z nami!

Na ulicy Świdnickiej we Wrocławiu IPN otworzył monumentalną wystawę „Chodźcie z nami. Wrocławskie protesty uliczne 1981–1989” oraz zorganizował wiele innych przedsięwzięć związanych z obchodami 40. rocznicy stanu wojennego.

Janusz Wolniak

Otworzeniu wystawy towarzyszyły liczne atrakcje. Można było dostać specjalne wlepki, np. „Żeby Polska była Polską” lub „Orla wrona nie pokona”, oraz album na temat wystawy, a także wielkoformatowy kalendarz.

– Fotografie z tamtych lat ukazują tę wyjątkowość Wrocławia w sposób znakomity. Naszym założeniem było unaocznienie tej odmienności przez pryzmat obywatelskiej aktywności mieszkańców miasta w przestrzeni publicznej, która przybierała najrozmaitsze formy oporu społecznego: pikiet, ulicznych demonstracji, strajków czy happeningów. Wystawa podzielona została na cztery części, które mają odzwierciedlać rodzaje i rozmiar społecznego

sprzeciwu w poszczególnych latach: Wojna (1981–1983), Trwanie (1986–1988), Zabawa (1987–1989), Ostatki (1988–1989) – tłumaczą autorzy wystawy Teresa Lis i Tomasz Przedpełski.

Wicewojewoda Jarosław Kresa podczas otwarcia wystawy powiedział: – 40 lat temu komunistyczna władza wypowiedziała wojnę własnemu narodowi. Wyrządziła wiele zła państwu, nawet temu, które wówczas funkcjonowało. 40 lat temu na ładnych parę lat pozbawiono Polskę szansy na normalny rozwój. Ten czas pokazał, kto stał po dobrej stronie, a kto po złej.

– Generał Jaruzelski nie jest polskim patriotą. Patriotami byli ci, do których strzelano, których bito, których zatrzymywano, internowano, pozbawiano pracy i przyszłości – dodał wojewoda.

Wicewojewoda Jarosław Kresa podczas otwarcia wystawy powiedział: – 40 lat temu komunistyczna władza wypowiedziała wojnę własnemu narodowi. Wyrządziła wiele zła państwu, nawet temu, które wówczas funkcjonowało. 40 lat temu na ładnych parę lat pozbawiono Polskę szansy na normalny rozwój. Ten czas pokazał kto stał po dobrej stronie, a kto po złej

Przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso podkreślił, że w tych dniach spotykamy się, żeby wspominać noce i dni stanu wojennego, kiedy władza komunistyczna wypowiedziała wojnę narodowi. – Każda wojna wypowiedziana narodowi jest skazana na porażkę i tak też się stało w tym przypadku. Na koniec tej wojny czekaliśmy jednak wiele lat. W tym czasie ludzie byli mordowani i bici, internowani i zniesławiani. Ta wojna przyniosła wiele ran, które do tej pory są niezagojone – przypomniał Kazimierz Kimso.

Po zakończeniu otwarcia rozpoczęła się gra edukacyjno-historyczna realizowana na terenie Wrocławia pt. „Stan Wojenny Wrocław 1981”. Gra składała się z 12 pkt (10 obsługowych, 2 bezobsługowe), na których zespoły będą musiały rozwiązać proste zadania



Wystawę otworzyli naczelnicy IPN, Katarzyna Pawlak-Janusz Wolniak/Gazeta Polska

związane z dziejami stanu wojennego, wykonać pewne czynności lub poznać historię danego wydarzenia. Punkty zostały rozmieszczone na terenie wokół wystawy IPN „Chodźcie z nami. Wrocławskie protesty uliczne 1981–

MPK



Rozstrzygnięto przetarg na tramwaje

Wiemy już, kto dostarczy nawet do czterdziestu niskopodłogowych tramwajów do Wrocławia. Przetarg na 24 pojazdy z opcją dokupienia szesnastu kolejnych wygrała bydgoska firma Pojazdy Szynowe PESA. Umowa zostanie podpisana jeszcze w tym roku.

W rozstrzygniętym właśnie przetargu wrocławskie MPK poszukiwało kolejnych niskopodłogowych, w całości klimatyzowanych, niebieskich tramwajów dla swoich pasażerów. Wpłynęły dwie oferty – a najkorzystniejszą złożyła bydgoska PESA, która zaofiarowała swoje tramwaje w cenie nieco ponad 8,2 mln zł za sztukę.

– Pojazdy, które zamówiliśmy, mają zastąpić nasze najstarsze dwuwagonowe tramwaje – mówi prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder.

– To część naszej taborowej rewolucji prowadzonej pod opieką prezydenta Wrocławia Jacka Sutryka, która odbywa się równolegle z tą związaną z inwestycjami w torowiska. Podstawowe zamówienie, obejmujące 24 tramwaje, jest w sumie warte 204 mln zł. Przewoźnik zagwarantował sobie jednak prawo domówienia szesnastu takich samych pojazdów bez konieczności organizowania kolejnego przetargu.

(jw. MPK)

ENERGETYKA

Powstaną nowe ekologiczne elektrociepłownie

PGE Energia Ciepła oraz Kogeneracja podpisały umowy z NFOŚiGW na dofinansowanie projektów inwestycyjnych w Siechnicach i Zgierzu.

Zarząd PGE Energia Ciepła oraz Zespół Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja z Grupy PGE w obecności Anny Moskwy, minister klimatu i środowiska, podpisał trzy umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie budowy elektrociepłowni w Siechnicach oraz Zgierzu.

– Polska ma jedną z najlepiej rozwiniętych sieci ciepłowniczych w Europie – to wielka wartość, ale i jednocześnie wyzwanie. Sektor stoi przed koniecznością proekologicznych zmian i olbrzymich inwestycji. Żeby spełniać normy środowiskowe, zachowując efektywność kosztową, ciepłownictwo zawodowe musi się w szybkim tempie modernizować. To warunek konieczny stabilizacji całego systemu elektroenergetycznego. Transformacja ciepłownictwa to jedno z kluczowych zadań, jakie w ramach strategii dekarboniza-



Polska ma jedną z najlepiej rozwiniętych sieci ciepłowniczych w Europie

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

cji energetyki stawia sobie NFOŚiGW – podkreśla prezes NFOŚiGW Maciej Chorowski.

Dofinansowanie udzielone przez NFOŚiGW dotyczy dwóch projektów ciepłowniczych – Nowej Elektrociepłowni Czechnica w podwrocławskich Siechnicach oraz Elektrociepłowni Zgierz. Oba projekty mają za zadanie odejście od paliwa węglowego w procesie wytwarzania ciepła w lokalizacjach PGE.

Do produkcji ciepła w nowych i zmodernizowanych jednostkach ciepłowniczych zostaną wykorzystane: gaz, odpady komunalne, biomasa, ciepło odpadowe oraz energia odnawialna.

Budowa Nowej Elektrociepłowni Czechnica to projekt o kluczowym znaczeniu dla aglomeracji wrocławskiej i zastąpi w 2024 r. istniejącą elektrociepłownię węglową.

(jw. PGE)



WARUNKI NA SZLAKACH

KARKONOSZE \ W górach temperatura do ok. -8°C, temperatura odczuwalna ok. -15°C, wiatr umiarkowany. Pokrywa śniegu wynosi od ok. 10 cm do 30 cm i jest to zarówno lód, jak i śnieg zmrożony oraz świeży śnieg. Na szlakach jest ślisko.

fot. mat. pras./d



OSZUSTWA KRYPTOWALUTOWE

KOBIERZYCE \ Blisko 90 tys. zł odzyskali policjanci z Kobierzyc. Wcześniej 69-letni mieszkaniec gminy zainwestował je na giełdzie kryptowalut. Mężczyzna został zmanipulowany przez przestępców podających się za konsultantów platformy inwestycyjnej.

fot. Policja/d



Weiss i Kamil Dworaczek, w towarzystwie wicewojewody Jarosława Kresy i przewodniczącego dolnośląskiej Solidarności Kazimierza Kimso | fot.

1989". Czas przejścia całej gry wynosił ok. 1–2 h.

Po południu co godzinę, od 16 do 22, odbywała się wielkoformatowa projekcja filmu wyprodukowanego przez Oddział IPN we Wrocławiu i TVP3 Wrocław „Stan wojenny – Dolny Śląsk

pamięta...” na fasadzie budynku Narodowego Forum Muzyki (pl. Wolności).

Wieczorem, tak jak w całej Polsce o godz. 19.30 rozpoczęła się ogólnopolska akcja Instytutu Pamięci Narodowej „Zapał Światło Wolności” – zapalenie zniczy ku

czci ofiar stanu wojennego. Zapalenie zniczy nastąpiło na pl. Wolności i na pl. Katedralnym.

Ponadto na fasadzie budynku Narodowego Forum Muzyki odbył się pokaz specjalny filmu IPN „Stan wojenny. Historia oporu”.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Kalkulator wyliczy składkę

Specjalny kalkulator do wyliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne już wkrótce pojawi się na stronie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W drugiej połowie stycznia 2022 r. na stronie Zus.pl dostępny będzie bezpłatny kalkulator, który ułatwi ustalenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz obliczenie należności. Przepisy ustawy wynikające z zapisów Polskiego Ładu wprowadziły zmiany w zasadach ustalania podstawy wymiaru oraz wysokości należnej składki na ubezpieczenie zdrowotne. Przedsiębiorcy będą ją musieli obliczać od przychodu lub dochodu w zależności od przyjętej formy opodatkowania. Forma opodatkowania ma wpływ na zasady ustalania podstawy wymiaru składek. Zmiany te obowiązują przy ustalaniu podstawy wymiaru i wysokości składki zdrowotnej należnej za okres od stycznia 2022 r.

– Z pewnością szczególnie na początku przedsiębiorcy będą mieli wiele wątpliwości, jak wyliczyć składkę, dlatego zdecydowaliśmy się przygotować dla nich specjalny kalkulator,



Siedziba dolnośląskiego ZUS | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

który im w tym pomoże. Podobnie jak w przypadku kalkulatora, który pomaga obliczyć składki w ramach tzw. małego ZUS – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Rzeczniczka zapewnia, że kalkulator ułatwi obliczenie podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz kwoty składki, która trzeba będzie zapłacić. – Wystarczy wprowadzić dane takie jak

np. okres rozliczeniowy, forma opodatkowania, kwota dochodu lub przychodu, aby kalkulator mógł wskazać podstawę wymiaru i obliczyć kwotę składki należnej za dany miesiąc – wyjaśnia Kowalska-Matis.

Kalkulator będzie dostępny na stronie internetowej www.zus.pl. Docelowo będzie można także z niego skorzystać w programach Płatnik i ePłatnik.

.....
(jw. ZUS)

O TYM I OWYM

WARSZTATY

Malowanie na szkle



fot. mat. pras./d

Podczas warsztatów zapoznamy uczestników z techniką malowania na szkle specjalnie przeznaczonymi do tego farbami. Każdy uczestnik wykona wyjątkową pracę malarską. Podczas pracy używamy konturówek oraz farby, która wyróżnia się swoją idealną przejrzystością oraz niezwykłymi barwami. Ta technika malowania jest niezwykle relaksująca, a prace przypominają witraż. Aby wziąć udział w warsztatach, nie musisz posiadać żadnych specjalnych umiejętności czy ta-

lentów. Wystarczy chęć do pracy i cierpliwość! Warsztaty skierowane są zarówno do dzieci jak i dorosłych – przyjdź i wykonaj piękną pracę w kreatywnym otoczeniu z fajnymi ludźmi! – zachęcają organizatorzy warsztatów malowania na szkle dla początkujących. Zapisy odbywają się drogą mejlową: rekrutacja2.krzywykomin@gmail.com. W treści prosimy podać: imię nazwisko, adres mejlowy, numer telefonu. Wrocław, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a.

MUZYKA

Płyta z tekstami Tadeusza Różewicza

Z okazji Roku Tadeusza Różewicza kilkudziesięciu artystów reprezentujących różne gatunki muzyczne nagrało specjalną płytę z interpretacjami tekstów poety. Album ukazał się nakładem Wrocławskiego Domu Literatury.

O premierze płyty zatytułowanej „i milczeć, i śpiewać. Piosenki z wierszy Tadeusza Różewicza” poinformowała Aleksandra Konopko z Wrocławskiego Domu Literatury.

W albumie znalazły się utwory takich artystów, jak: Bisz/ Boxx, Morświn, Kirszenbaum, Wojciech Waglewski, Imiela i Suchar, Edyta Bartosiewicz, Cała Góra Barwinków, Emose i Ziemianie, Kapela ze Wsi Warszawa, Monady, Pablopavo i Patryk Kraśniewski.

– To, co ich wszystkich łączy, to fakt, że wybrali wiersze, fragmenty dramatów i zinterpretowali je po swojemu. W rezultacie powstało 11 bardzo różnych utworów, reprezentujących odmienne style i gatunki muzyczne, pozwalających dostrzec coś nowego w tekstach



fot. mat. pras./d

Różewicza, które teoretycznie dobrze już znamy – powiedziała Konopko.

Dzień po premierze albumu, w klubie Proza Wrocławskiego Domu Literatury odbyło spotkanie z trójką artystów, których utwory znalazły się na płycie: Konradem Imielą, Pawłem „Pablopavo” Sołtysiem i Filipem Zawadą (Monady).

Płyta „i milczeć i śpiewać. Piosenki z wierszy Tadeusza Różewicza” ukazała się nakładem Wrocławskiego Domu Literatury przy współpracy z Agencją Koncertowo-Wydawniczą Karrot Kommando. Premierę całego albumu poprzedziło ukazanie się dwóch singli.



DOLNOŚLĄZACZKI W CZOŁÓWCE

ŁYŻWIARSTWO \ Pochodzące z Lubina łyżwiarki szybkie, Andżelika Wójcik i Kaja Ziomek, zajęły czwarte i piąte miejsce w biegu na 500 m. W piątek Wójcik również była czwarta na tym dystansie, a przed tygodniem niespodziewanie triumfowała w zawodach PŚ w Salt Lake City. W sobotę uzyskała nieco gorszy rezultat, a Ziomek wynikiem poprawiła rekord życiowy.

fot. Pzls.pl/d

KOSZYKÓWKA



Polkowiczanki były lepsze od gorzowianek w hicie kolejki | fot. Mkspolkowice.pl/d

Polkowiczanki wygrały w Gorzowie

Drużyna BC Polkowice pokonała na wyjeździe koszykarki z Gorzowa Wielkopolskiego 78:73 w hicie 10. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet.

Bartłomiej Górski

W meczu kolejki BC Polkowice do samego końca musiało walczyć o wygraną w Gorzowie Wlkp. Pierwsza połowa meczu była bardzo wyrównana i dała trzypunktowe prowadzenie przyjezdnych – 36:33. Po zmianie stron gospodynie wyszły na prowadzenie – 38:36 po trafieniach Borislavy Hristovej oraz Stephanie Jones. Kolejne minuty to jednak ponownie lepsza gra zespołu z Dolnego Śląska, który uzyskał minimalną przewagę. Po zmianie stron w ekipie z Gorzowa Wielkopolskiego punkty wysuwające gospodynie na prowadzenie zdobyły Borislava Hristova i Stephanie Jones. Ta pierwsza była najlepszą zawodniczką ekipy trenera Dariusza Maciejewskiego. Bułgarka zdobyła 28 pkt. Akcje podrażniły jedynie ambicje Pomarańczowych. W tej odsłonie moc pod koszem odzyskała Stephanie Mavunga. W ostatniej minucie losy meczu nie były do końca pewne. W ostatniej kwarcie drużyna prowadzona przez trenera Dariusza Maciejewskiego „goniła” wynik, jednak za każdym razem przyjezdne udanie odskakiwały. Na 30 s przed końcówką

78:73

BC Polkowice
– Gorzów Wlkp.

syreną po trafieniu Borislavy Hristovej było 73:76, jednak do remisu nie było jak doprowadzić, uniemożliwiła to kolejna strata (łącznie aż 24 w całym meczu). Dla drużyny z Polkowic Sasa Cado rzuciła 25 pkt, a 19 dodała Stephanie Mavunga.

– Zawsze ciężko gra się w hali w Gorzowie. Jak się spojrzy na bilans spotkań AZS–Polkowice w Gorzowie to jest on ujemny. Każde zwycięstwo tutaj bardzo cieszy i liczy się podwójnie. My też mamy swoje problemy, był to mecz dwóch zranionych zespołów, a nam udało się wygrać. W pewnym momencie znaleźliśmy złoty środek w obronie. Było też łatwiej jak z powodu kontuzji spadła Dominika Owczarzak – powiedział po spotkaniu trener Karol Kowalewski.

Na kolejny mecz zawodniczki Karola Kowalewskiego udadzą się do belgijskiego Mechelen. W pierwszym starciu o wejście do Round of 16 EuroCup Women powalczą z Kangoeroes Basket. Spotkanie odbędzie się 15 listopada o godz. 20.30. Grę w tej części sezonu polkowiczanki zapewniły sobie, wygrywając w grupie.

KOSZYKÓWKA



Ślask znów zwycięski

Wrocławski zespół pokonał na wyjeździe HydroTruck 67:64 w meczu 14. kolejki Energa Basket Ligi. Dla WKS to już czwarta z rzędu ligowa wygrana. Dla gospodarzy było to smutne przywitanie z nową halą – najnowocześniejszą tego typu w województwie małopolskim.

Mecz był zacięty od początku do końca. Śląsk w najlepszym momencie prowadził 7, a HydroTruck 4 pkt. Obie drużyny słabo rzucały za trzy. WKS trafił tylko 5 z 17 prób, gospodarze 4 z 21. Paradoksalnie jednak najważniejsze punkty w meczu padły po rzucie zza łuku. Na minutę przed końcem HydroTruck wyszedł na prowadzenie 64:62. Trener Andrzej Urlep poprosił o czas i akcję po time-outcie zakończył celną trójką Jakub Karolak. Było 65:64 dla WKS na 51 s przed końcem. Radomianie już nie odpowiedzieli. Po nieudanej akcji Anthony'ego Irelanda punkty zdobył Śląsk – alley-oopa wykończył Cyril Langevine i zrobiło się 67:64. Gospodarze mogli jeszcze doprowadzić do dogrywki, ale na 7 s przed końcem Ireland spuścił z dystansu.

fot. Wks-slask.eu/d

(bg)

Wtorek
14/12/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmmedia.pl

SIEDLCE KOLEJNE OBCIĄŻENIA DLA MIESZKAŃCÓW

Na razie nie wiadomo, kiedy i w jakiej wysokości podwyżka za śmieci stanie się faktem. Szczegóły mamy poznać na przełomie roku

Sztafeta podwyżek

Kolejna podwyżka za śmieci to wynik licznych zaniedbań ze strony ratusza – mówią siedleccy radni z PiS | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Praktycznie jest pewne, że mieszkańców Siedlec czeka kolejna podwyżka. Tym razem za wywóz śmieci. Magistrat już pracuje nad jej kształtem. Po raz kolejny siedlczanie muszą udźwignąć większe opłaty. W listopadzie podróżowało miejskie ciepło prawie o 25 proc., a niedawno podwyżkę dostał także prezydent miasta Andrzej Sitnik. W maksymalnej wysokości, jaką przewidywała ustawa.

Jarosław Molga

O tym, że prace nad podwyżką cen za śmieci prowadzi urząd miasta, potwierdził na konferencji prasowej prezydent Andrzej Sitnik. Na razie nie wiadomo, kiedy i w jakiej wysokości podwyżka stanie się faktem. Szczegóły mamy poznać na przełomie roku. Prezydent zapowiedział, że więcej informacji na ten temat pojawi się być może jeszcze w tym roku, ale możliwe także, że dopiero w styczniu lub lutym. Na razie Andrzej Sitnik apeluje do mieszkańców o segregację odpadów, bo to z nią Siedlce mają ogromny problem i to jest jedną z przyczyn wciąż rosnących opłat za śmieci. Inną przyczyną jest coraz większy koszt składowania odpadów, a wysypisko, na które śmieci trafiają, jest prawie całkowicie zapełnione. Być może wy-

starczy jeszcze na dwa lata. Nie wiadomo co potem.

To kolejna podwyżka, która obciąży mieszkańców. W listopadzie podróżowało już ciepło i to prawie o jedną czwartą. Ten rok można nazwać prawdziwą sztafetą podwyżek. – Śmieci podróżowały w sumie już trzykrotnie. Warto przy okazji przypomnieć, że przed prezydenturą Andrzej Sitnik nie chciał się zgodzić na poziom 8,5 zł za odbiór śmieci, a teraz mieszkańcy płacą 17 zł. Podróżowały bilety dobowe w komunikacji. W górę poszły czynsze zarówno te w STBS, jak i w lokalach komunalnych. Większe są odpłatności za korzystanie z obiektów sportowych. Podwyżki dotyczą także opłat za ścieki – mówi „Dodatkowi” Maciej Nowak, wiceprzewodniczący rady miasta, radny PiS. Dodaje, że podwyżka za śmieci to wynik licznych zaniedbań ze strony ratu-

sza, braku zmian w systemie gospodarki odpadami mimo wielu propozycji, które m.in. zgłaszali radni PiS.

Zapowiedzi kolejnej podwyżki bulwersują dużą część mieszkańców, ponieważ jednocześnie podwyżkę, ale wynagrodzenia otrzymał prezydent Siedlec. Będzie zarabiał dwukrotnie więcej niż dotychczas, czyli ponad 20 tys. zł. – Jasno trzeba powiedzieć, że podwyżkę uposażenia wymuszała ustawa. Jednak zakładała ona widełki od około 16 do ponad 20 tys. zł. I radni Bezparyjnych Siedlec, z których Andrzej Sitnik się wywodzi, od razu zawnieśli o górny granicę. Na dodatek z wyrównaniem za kilka miesięcy. Uważam, że w sytuacji, gdy mieszkańcy otrzymują od prezydenta wciąż większe opłaty, maksymalna podwyżka wynagrodzenia nie powinna mieć miejsca – mówi Maciej Nowak.

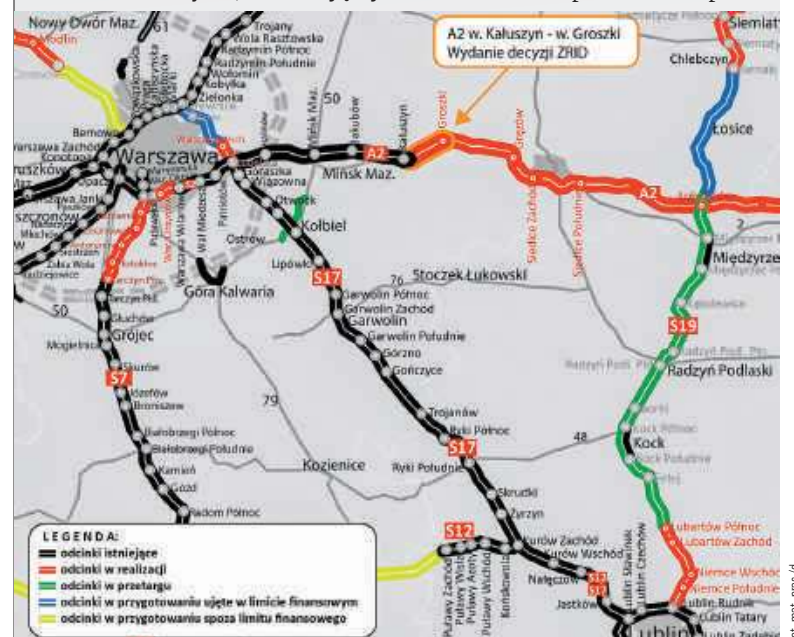
DROGI

Jest zielone światło dla kolejnego odcinka A2

Wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zatwierdził projekt budowlany i wydał zezwolenie na budowę ok. 12,06 km fragmentu autostrady A2 Warszawa – Kukulki, od węzła Kałuszyn (dawnej Ryczołek, bez węzła) do węzła Groszki (z węzłem). Jest to jeden z trzech odcinków prac nad fragmentem autostrady A2: węzeł Kałuszyn (koniec obwodnicy Mińska Mazowieckiego) – Siedlce. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Inwestorem jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. – Przedmiotem inwestycji jest budowa autostrady A2, od istniejącej

obwodnicy Mińska Mazowieckiego do węzła Groszki. Odcinek ten stanowi fragment budowy autostrady A2, która w Polsce docelowo ma przebiegać na trasie Świecko – Poznań – Warszawa – Siedlce – Kukulki. Niniejszy odcinek zaczyna się na końcu istniejącej obwodnicy Mińska Mazowieckiego (bez węzła Ryczołek) oraz zlokalizowany jest w powiatach: mińskim i węgrowskim, na terenie gmin Kałuszyn, Mrozy, Grębków – wyjaśnia biuro prasowe wojewody mazowieckiego. Wraz z projektowanym odcinkiem autostrady przebudowane będą drogi lokalne i poprzeczne oraz wybudowane będą drogi dojazdowe i dodatkowe jezdnie umożliwiające połączenie z istniejącą siecią dróg.

(oprac. nkk, mat. pras.)





KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w poniedziałek przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza w ciągu ostatniej doby zanotowano 1876 nowych zakażeń. Z powodu SARS-CoV-2 zmarło sześć osób. W woj. mazowieckim wykonano 8277 testów. W całym kraju zaś w związku z COVID-19 zmarło 29 osób. We wszystkich województwach przybyło łącznie 11 379 osób zakażonych.

foto: Pixabay/d

POWIAT GRODZISKI

Ponad 6 mln zł deficytu

Powiat grodziski ma już projekt budżetu na 2022 r. O jego przyjęciu zdecydują radni podczas najbliższej sesji rady powiatu w dniu 16 grudnia. Na co pójdzie najwięcej pieniędzy?

Anna Gębalska-Berekets

Dochody powiatu grodziskiego mają wynieść w 2022 r. prawie 116,2 mln zł, po stronie wydatków zapisano zaś 122,3 mln zł. Oznacza to deficyt na kwotę ponad 6,1 mln zł, która ma zostać pokryta z wolnych środków budżetu.

Blisko 7,6 mln zł zostanie przeznaczonych na inwestycje. Nie zabraknie wśród nich inwestycji drogowych, w tym m.in. przebudowy drogi powiatowej nr 1505W na odcinku od ul. Sadowej do ul. Niedźwiedziej (rozebrany zostanie istniejący chodnik i zbudowana będzie ścieżka pieszo-rowerowa), rozbudowy drogi powiatowej nr 1503W w Ojrzanowie (gm. Żabia Wola) oraz przebudowy drogi powiatowej nr 1515W (Kopiska – Jaktorów – Maruna – Makówka do ulicy Chełmońskiego

w miejscowości Budy Grzybek oraz Chylice w gminie Jaktorów). Zostanie też wybudowana kładka przez rzekę Rokitnicę, co ma kosztować 300 tys. zł. Powiat zadba też o inne inwestycje.

Ponad 632 tys. zł zaplanowano na modernizację budynków przy ul. Kościuszki w Grodzisku Mazowieckim na przyszłą siedzibę Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowego Inspektoratu Budowlanego oraz na termomodernizację budynku szkoły i budowę instalacji fotowoltaicznych na obiektach użyteczności publicznej.

Zagospodarowane są również środki finansowe na realizację projektów w szkołach na terenie powiatu grodziskiego. „Szkolnictwo zawodowe naszych szkół bliżej rynku pracy” – ten projekt będzie realizowany w Zespole Szkół nr 2 w Milanówku oraz

// Dochody powiatu grodziskiego mają wynieść w 2022 r. prawie 116,2 mln zł, po stronie wydatków zapisano zaś 122,3 mln zł. Oznacza to deficyt na kwotę ponad 6,1 mln zł, która ma zostać pokryta z wolnych środków budżetu //

Zespole Szkół Technicznych i Licealnych nr 2 w Grodzisku Mazowieckim (w placówce dodatkowo projekt: „Samochodówka w Europie”).

Nie zabraknie pieniędzy na utrzymanie dzieci w placówkach opiekuńczych, środków na pomoc rodzinom zastępczym oraz pomoc społeczną.

Na liście priorytetów jest też ochrona zdrowia. Starostwo Powiatu Grodziskiego chce przeznaczyć 567 tys. zł na zakup tomografu komputerowego dla Szpitala Zachodniego im. św. Jana Pawła II w Grodzisku Mazowieckim.

1,9 mln zł pójdzie na remont pomieszczeń na pierwszym piętrze w obecnej siedzibie starostwa przy ul. Dalekiej 11. Przebudowane zostaną też wejścia oraz będzie kontynuowana budowa parkingu.

W planie są również środki finansowe dla podopiecznych



Ważną część budżetu będą stanowiły inwestycje drogowe

Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Powiat wykorzysta też pieniądze z rządowych programów, w tym Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W 2022 r. dzięki tym środkom uda się poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego na przejściach dla pieszych

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



ŚMIERTELNY WYPADEK W SIEDLCACH

POLICJA \ Zarzuty spowodowania śmiertelnego wypadku i jazdy w stanie nietrzeźwości usłyszy 22-letni kierowca, który w sobotę w Siedlcach doprowadził do wypadku. Zginął w nim pasażer auta. Mężczyźnie grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



DZIŚ SESJA NADZWYCZAJNA

RADOM \ O godz. 16 rozpocznie się w trybie zdalnym nadzwyczajna sesja rady miasta. Na tapet wraca wycofany na ostatniej sesji temat podwyżki rocznych stawek podatku od nieruchomości. Radni będą również decydowali o zmianach w tegorocznym budżecie.

fot. Wikipedia/d



owe | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

w Baranowie, Podkowie Leśnej, Milanówku, Grodzisku Mazowieckim, Jaktorowie i Osowcu.

– Współpraca ze starostwem układa się całkiem dobrze, jest konstruktywna i merytoryczna, a postulaty opozycji są brane pod uwa-

gę i to nas bardzo cieszy. Dla mieszkańców powiatu inwestycje drogowe są priorytetem. Raz w roku, jako radni, objeżdżamy teren powiatu i zwracamy uwagę na stan dróg. Przebudowa dróg wskazanych w projekcie budżetowym na 2022 r. jest konieczna

i została wcześniej uzgodniona – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Marzena Olszewska, radna powiatu grodziskiego z PiS.

16 grudnia 2021 r. podczas sesji rady powiatu radni zaakceptują ostateczny kształt budżetu.

KOLEJ

Nowe stacje i połączenia

Ostatnia niedziela na Mazowszu była ważna dla kolei. Na mapie Mazowsza pojawiła się nowa stacja, inna zmieniła nazwę, uruchomione także zostało nowe połączenie nad morze.

12 grudnia doszło do zapowiadanej zmiany rozkładów jazdy pociągów. Wraz z nią wprowadzono kilka istotnych zmian na Mazowszu. W Warszawie uruchomiony został nowa stacja kolejowa Warszawa-Targówek. W niedzielę po raz pierwszy zatrzymały się na nim pociągi Kolei Mazowieckich.

Zmianą kosmetyczną może pochwalić się również Radom. Tam dotychczasowa stacja Radom zmieniła nazwę na Radom Główny. Zmiana ta została wprowadzona, ponieważ w ostatnim czasie powstało kilka nowych stacji w mieście w związku z przebudową kolejowej trasy nr 8 pomiędzy Radomiem a Warszawą. I jak wskazywali m.in. miejscy radni, o ile dla samych radomian zmiana nazwy stacji Radom była oczywista, że jest to główna stacja w sercu miasta, o tyle dla osób spoza miasta już tak oczywiste mogłoby to nie być, dlatego wystosowano wniosek o zmianę nazwy. I tak od 12

\\ **Powody do radości mają mieszkańcy Płocka. Miasto wróciło w końcu na mapę kolejową. Poza tym również od niedzieli można z Płocka pojechać nad morze. Na ten moment płożczanie musieli czekać 25 lat** \\

grudnia w Radomiu pasażerowie kolei mogą wysiąść na stacji Radom Główny. Podróżujący na trasie Radom – Warszawa zyskali również dwa nowe połączenia przyspieszone.

Powody do radości mają mieszkańcy Płocka. Miasto wróciło w końcu na mapę kolejową. Poza tym również od niedzieli można z Płocka pojechać nad morze. Na ten mo-

ment płożczanie musieli czekać 25 lat. Od niedzieli na peron w Płocku wjeżdża pociąg TLK „Flisak”, którym można dojechać do Gdańska, Sopotu czy Gdyni. Podróż ma zajmować około 5 godzin. Zgodnie z zaprezentowanym rozkładem jazdy pociągów we „Flisaka” można wsiąść o godz. 14.15 i o 19.15 wysiąść w Gdyni. – Uruchomienie połączeń będzie możliwe dzięki zakończeniu prac na kluczowym odcinku między Sierpcem a Brodnicą. PLK wymieniły szyny i podkłady na 12-kilometrowym odcinku, po którym do tej pory jeżdżą tylko pociągi towarowe – wyjaśnia PKP.

Niestety wraz z nowym rozkładem jazdy pociągów przyszyły podwyżki cen biletów. Dotyczą one m.in. pasażerów korzystających z połączeń obsługiwanych przez Koleje Mazowieckie. Podwyżka cen sięga 5 proc.

Natalia Karcz-Kaczkowska



| fot. mat. pras./d

WYSTAWA

Siedlce – społeczny opór wobec władzy komunistycznej

Wczoraj minęła 40. rocznica wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Z tej okazji w całym kraju odbywały się liczne wydarzenia poświęcone wydarzeniom z 13 grudnia 1981 r. Jednym z nich było otwarcie wystawy „Siedleckie znaki kontrrewolucji 1977–1981” w Archiwum Państwowym przy ul. Tadeusza Kościuszki 7. Nie jest to typowa wystawa obrazująca 13 grudnia i to, co działo się w jego konsekwencji w późniejszych dniach. Jak wyjaśnia archiwum, na wystawie prezentowane są materiały archiwalne, m.in. dokumenty, fotografie, plakaty i druki ulotne, które przedstawiają to jak w Siedlcach narastał opór społeczny wobec władzy komunistów. Działania te były obserwowane w mieście od 1977 r., a reżim PRL nazywał je kontrrewolucją. – Dziś stanowią swoiste znaki zmian, które wkrótce miały nadejść. Zapowiadają tzw. karnawał Solidarności oraz obrazują jego przebieg w Siedlcach i regionie, do czasu pacyfikacji w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r.

Prezentowane na wystawie dokumenty zostały wytworzone zarówno przez struktury władzy, jak i NSZZ „Solidarność”. Pochodzą z zasobu Archiwum Państwowego w Siedlcach, Narodowego Archiwum Cyfrowego oraz Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie – informuje placówka. Wraz z wystawą prezento-

wany jest specjalny katalog, z którego można śmiało korzystać jako samodzielnej prezentacji materiałów wykorzystanych do stworzenia wystawy. Katalog dostępny jest na stronie internetowej siedleckiego oddziału Archiwum Państwowego. Wystawę na żywo będzie można oglądać przez kilka najbliższych miesięcy w siedzibie Archiwum Państwowego w Siedlcach. W całej Polsce różne instytucje przypominają, jak doszło do wprowadzenia stanu wojennego i jakie miał konsekwencje. Instytut Pamięci Narodowej na swojej stronie internetowej udostępnił film animowany „Światło wolności”. „To niezwykła animacja ukazująca stan wojenny w zupełnie nowym wymiarze. Nie jest to opowieść o czasie mroku i utraczonej nadziei, lecz o niezłomnej walce i oporze, który doprowadził Polaków do ostatecznego zwycięstwa nad komunizmem” – czytamy w zapowiedzi animacji. Animacja w pigułce, bo dosłownie w cztery minuty ukazuje drogę do wolności, która z pozoru wydawała się bez wyjścia.

Przy okazji 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce IPN uruchomił na portalu Polskie Miesiące w zakładce internowani pojawiła się specjalna informacja o osobach internowanych w stanie wojennym – polskiemiesiace.ipn.gov.pl/baza-internowanych.

(oprac. nkk)



MICHAŁ DASZEK

CYTAT DNIA \ Z jednej strony się cieszymy, bo minimalna przegrana sprawa, że losy mistrzowskiego tytułu powinny się rozstrzygnąć w maju w naszej hali. Ale z drugiej nie, bo porażka jest porażką. Na początku drugiej połowy drużyna z Kielc odskoczyła nam na kilka bramek, ale potrafiliśmy wrócić do tego meczu. Ekipa z Kielc gra fenomenalnie w tym sezonie w Lidze Mistrzów w ataku.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Aleksandar Vuković wraca do Legii na stanowisko pierwszego trenera | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Trzęsienia ziemi ciąg dalszy

Jeśli ktoś uważał, że w Legii nie może się dziać gorzej, to rzeczywistość szybko zweryfikowała takie osady. W niedzielę, po przegranym kolejnym ligowym spotkaniu rozwścieczeni kibice zaatakowali autokar, którym z Płocka wracała do Książenic drużyna. Choć nikt nie przyznał tego oficjalnie, pewne jest, że ucierpiało kilku zawodników. Jakby tego było mało, do dymisji podał się trener Marek Gołębiewski.

Krzysztof Oliwa

Legia przegrała w niedzielne popołudnie z Wisłą Płock 0:1 i po raz pierwszy w historii spadła na osiemnaste miejsce w tabeli. W szatni z piłkarzami pożegnał się trener Gołębiewski, choć do późnego popołudnia w poniedziałek dymisji nie potwierdził zarząd klubu. Wczoraj „Sportowe Fakty” poinformowały, że do końca sezonu trenerem Legii będzie... Aleksandar Vuković.

„Aco” był już opiekunem stołecznego zespołu, podziękowano mu za pracę pod koniec ubiegłorocznych wakacji. Pomimo że od kilkunastu miesięcy nie prowadził drużyny, wciąż pobierał z klubu wynagrodzenie, bo nadal obowiązywał go kontrakt. Vuković wielokrotnie, choć nie wprost, krytykował władze klubu z Dariuszem Mioduskim i Radosławem Kucharskim na czele. Teraz jednak to on ma objąć zespół do końca obecnego sezonu.

Choć Vukovicia nie było przy pierwszym zespole zaledwie

rok i kilka miesięcy, to w kadrze pierwszego zespołu zostało zaledwie 13 zawodników. Do tego nie wiadomo, z których będzie mógł skorzystać w jutrzejszym spotkaniu z Zagłębiem Lubin. To efekt skandalicznej sytuacji, do której doszło po niedzielnym spotkaniu z Wisłą Płock. Pod ośrodkiem treningowym w Książenicach na autokar z piłkarzami czekała grupa kilkudziesięciu kibiców. Pytany o to zdarzenie na antenie Polsat News rzecznik stołecznej policji nadkom. Sylwester Marczał podkreślił, że wokół sprawy pojawiło się „bardzo dużo informacji i emocji”, jednak należy spojrzeć na nią spokojnie. – Policjanci podjęli bardzo szybko interwencję, która zakończyła się rozejściem się grupy osób zgromadzonej przy autokarze – poinformował. Jak wskazał, mowa o ok. 20 osobach. Podkreślił, że informacje zebrane do tej pory nie potwierdzają, by doszło do „jakiegokolwiek sytuacji, w której naruszona została nietykalność kogokolwiek w autokarze”.

Dopytywany, w jakim celu grupa kibiców zgromadziła się przed wjazdem do ośrodka szkoleniowego Legii, nadkom. Marczał odparł, że nad tym zastanawia się pewnie wiele osób. – Dla nas najistotniejsze jest to, jakie materiały zgromadzimy w danych czynnościach. W tym przypadku musimy pamiętać o tym, że czynności procesowe wykonywane są wtedy, kiedy mamy do czynienia z popełnieniem przestępstwa i wiele by na to wskazywało, jednak na razie weryfikacja prowadzona przez funkcjonariuszy na to nie wskazuje – podkreślił policjant.

Tymczasem nieoficjalnie wiadomo, że część kibiców miała wdrzeć się do autokaru i zaatakować co najmniej trzech zawodników. W różnych relacjach najczęściej padają nazwiska Rafaela Lopesa, Mahira Emrelego i Luquinhasa. To zdaje się potwierdzać wpis w mediach społecznościowych żony ostatniego z wymienionych tercetu. „Nigdy nie wybaczę tego, co zrobili mojemu mężo-

wi” – napisała Jessica Vidal na Twitterze. Wpis szybko jednak zniknął.

Swoje zdanie co do wydarzeń zaczęła zmieniać także policja. W poniedziałek po godz. 14 komenda stołeczna policji wydała oświadczenie: „W związku z pojawianiem się w przestrzeni medialnej sprzecznych informacji dotyczących wczorajszych wydarzeń z udziałem kibiców Legii, do sprawy zaangażowani zostali policjanci z wydziału do spraw zwalczania przestępczości pseudokibiców. Wszczęto czynności sprawdzające w sprawie” – czytamy w komunikacie. Wreszcie głos w sprawie postanowiła zabrać Legia, wydając wymowny komunikat. „Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami i podjętymi środkami ostrożności, autokar z piłkarzami wracał do ośrodka treningowego w eskorcie policji. Mimo tych zabezpieczeń doszło do chwilowego zatrzymania pojazdu, a następnie wejścia kilku osób do autokaru i przejawów agresji wobec piłkarzy. W wyniku interwencji policji grupa została

niezwłocznie rozgoniona. Szczegóły zajścia weryfikowane są od wczoraj z policją, która wydała oficjalny komunikat w sprawie. Klub traktuje incydent z najwyższą powagą i dąży do jego pełnego wyjaśnienia. Jednocześnie z całą mocą potępiamy wszelkie formy agresji, na którą nie może być miejsca w sporcie niezależnie od poziomu emocji. Podkreślamy, że uważamy takie działania za nieakceptowalne i szkodliwe. Współpracujemy z policją w celu wyjaśnienia okoliczności tego zajścia i podjęcia kolejnych niezbędnych działań. Obecnie prowadzimy rozmowy z piłkarzami, po których wspólnie podejmiemy decyzje w kwestii dalszych formalnych kroków. Podjęliśmy także natychmiastowe decyzje mające na celu dodatkowe zwiększenie środków bezpieczeństwa w ramach i wokół klubowych obiektów. Naszym priorytetem jest pełne wyjaśnienie sprawy i zapewnienie wsparcia oraz poczucia bezpieczeństwa wszystkim zawodnikom i pracownikom klubu”.